KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, WTOREK 3 PAŹDZIERNIKA 1933 ROKU. | Nr. 273.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

PROCES BRZESKI
ROZPRAWA W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.

WARSZAWA, 2.10. — W Sądzie Najwyższym o godz. 10.10 rano rozpoczęła się rozprawa kasacyjna w procesie b. więźniów brzeskich. Jest to już piąta z rzędu rozprawa sądowa. Pierwszy raz zapadł wyrok skazujący w Sądzie Okręgowym, zatwierdzony następnie przez Sąd Apelacyjny, lecz skasowany w Sądzie Najwyższym. Odbyła się później czwarta rozprawa, która przyniosła wyroki na wszystkich oskarżonych, tak, jak to nastąpiło w Sądzie Okręgowym.

Skarga kasacyjna obrony zmierza dziś do wykazania, że nie było spisku Centrolewu i sąd nie umotywował, że Centrolew chciał stosować przemoc. To też skarga domaga się umorzenia całej sprawy, ponieważ w tem co jest zarzucone oskarżonym, niema wogóle cech przestępstwa.

Na rozprawę dzisiejszą zgłosili się obrońcy BERENSON, URBANOWICZ, SZUMAŃSKI, DĄBROWSKI, LANDAU, NOWODWORSKI, POTOK, BARCIKOWSKI, RUDZIŃSKI i GRALIŃSKI.

Przybył też z Sambora adw. SZURLEJ. Adwokaci zasiedli w dwóch ławach, ustawionych wpoprzek sali.

Skład sądu stanowią: prezes izby karnej p. RZYMOWSKI jako przewodniczący, referentem jest sędzia WISZNICKI, który przewodniczył na poprzedniej rozprawie w Sądzie Najwyższym i skasował wyrok w sprawie brzeskiej, oraz sędzia HAU-RYŁKIEWICZ. Na fotelu oskarżyciela zasiada prok. PIERNIKARSKI.

Przewodniczący udzielił na wstępie głosu sędziemu referentowi i rozpoczęło się odczytywanie półgłosem referatu sprawy.

Na sali sądowej, na krzesłach, przeznaczonych dla publiczności, niewiele osób, zaledwie 15. Zato straż policyjna wzmocniona. Z oskarżonych przybył tylko MASTEK, z pośród świadków zaś, występujących w tym procesie poseł KURYŁŁOWICZ i p. KWAPIŃSKI-CHAŁUPKO.

Skarga kasacyjna obrony obejmuje kilkanaście punktów, zawartych na dwudziestu kilku stronach. Referat rozpoczął się od odczytania ostatniego wyroku Sądu Apelacyjnego przyczem sędzia zaznaczył, że „ze względu, iż większość zarzutów dotyczy nierozważenia całokształtu okoliczności sprawy", przeto sędzia sporządził dłuższy referat, obejmujący cały przewód sądowy w Sądzie Apelacyjnym.

Po godzinie czytania przez sędziego WISZNICKIEGO, zmęczonego referenta, zastąpił przewodniczący prezes RZYMOWSKI.

Dziś przemawiał adw. SZURLEJ i BERENSON.

Decyzja Sądu spodziewana jest we środę.

W dniu 4 b. m. jako w piątą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Kochanego Męża i Ojca naszego

ś. p. ALEKSANDRA ZAJGLERA

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Sosnowcu o godz. 8-ej rano, na które zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych

Żona i dzieci.

7001

ś. † p.

JÓZEF RZEPKA

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 1 października 1933 r., przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Warszawskiej 6 w Sosnowcu do kościoła parafjalnego, a następnie na cmentarz miejscowy nastąpi dnia 3 października 1933 r. o godzinie 3 popołudniu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

żona, córki, synowa, synowie, zięć i wnuczki.

10 rat pożyczki narodowej
Koniec subskrypcji 5 b.m.

WARSZAWA, 2.10. — Dziś popołudniu zapadła decyzja władz, co do zmiany paragrafu 5-go w sprawie subskrypcji pożyczki narodowej. Paragraf ten zmieniono w ten sposób, że na żądanie subskrybentów dalsze pięć rat mogą być rozłożone na 10 miesięcy. Obligacje będą wydawane po wpłaceniu ostatniej raty.

Jednocześnie zapadła decyzja, że subskrypcja pożyczki narodowej zamknięta będzie w dniu 5b.m. wieczorem, t. j. o dwa dni wcześniej. Dla subskrybentów, wpłacających z sum należnych im ze skarbu państwa subskrypcja będzie trwała do dnia 7-go b.m.

KOMISJE ROZJEMCZE
W ZATARGACH W PRZEMYSLE.

WARSZAWA, 3.10. (Tel. wł.) Rada ministrów uchwaliła ustawę o rozjemstwie w przemyśle. Ustawa daje prawo ministrowi opieki społecznej powoływania komisyj rozjemczych w wypadkach, gdy załatwienie zatargu zbiorowego między pracodawcami a pracownikami w drodze polubownej okaże się nieosiągalne, a zatarg nabiera charakteru, zagrażającego interesom gospodarczym kraju.

Orzeczenie komisji rozjemczej ma moc obowiązującą, o ile zostanie przez jęte przez uczestników zatargu albo zostanie przyjęte przez ministra opieki społecznej.

FRANCJA SIĘ ZGODZIŁA
NA REDUKCJĘ ARMJI?

PARYŻ, 3.10. (Tel. wł.) Partinax ogłosił artykuł w „Echo de Paris", w którym twierdzi, że Daladier i Paul Boncour zgodzili się na redukcję armji francuskiej do 200 tys. żołnierzy.

Partinax utrzymuje że ani Mała Ententa ani Polska na to się nie zgodzą.

Pogłoski o wyjeździe
MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO MOSKWY.

„Prager Presse" donosi z Paryża na podstawie informacyj jednej z prywatnych agencyj moskiewskich, że marsz. Piłsudski uda się do Moskwy na oficjalne zaproszenie rządu sowieckiego.

Paul Boncour
PRZYJEŻDŻA DO POLSKI.

GENEWA, 3.10. (Tel. wł.) Paul Boncour w rozmowie z dyrektorem „Iskry" zapowiedział swój oficjalny przyjazd do Polski.

Przyjazd Titulescu

WARSZAWA, 3.10 (Tel. wł.) Między 8 a 10 bm. przybędzie do Warszawy rumuński minister spraw zagr Titulescu.

Wręczenie puharu
POLSKIM AERONAUTOM.

NOWY JORK, 2.10. Na terenie wystawy chicagowskiej odbyła się imponująca uroczystość wręczenia puhar Gordon Bennetta zwycięzcom w zawodach, kpt. Hynkowi i por. Burzyńskiemu. Uroczystości tej przyglądały się tysiączne tłumy.

Były reprezentowane wszystkie stowarzyszenia polskie w Stanach Zjednoczonych, przedewszystkiem odbyła się uroczystość o charakterze wojskowym, a następnie cywilnym. Wśród mówców przemawiali burmistrz miasta Chicago oraz konsul generalny R.P. Zbyszewski.

Walka z hitleryzmem
W AUSTRJI.

WIEDEŃ, 2.10. — Policja wiedeńska przeprowadza w dalszym ciągu rozpoczętą przed kilku dniami akcję przeciwko nielegalnym związkom hitlerowskim. W nocy z soboty na niedzielę aresztowano w jednej z restauracji na peryferjach miasta oddział, złożony z 60 hitlerowców, którzy pod maską towarzystwa turystycznego „Wiener Wald" uprawiali wędrowną propagandę narodowo-socjalistyczną w okolicach Wiednia. Odbywali oni wędrówki po wsiach i miasteczkach, położonych w pobliżu stolicy, rozdając broszury propagandowe, a niekiedy urządzając odczyty.

W prywatnem mieszkaniu restauratora odkryto biuro organizacyjne. Skonfiskowano obfity materjał dowodowy. Restauratora i jego starszego syna, który był kierownikiem biura hitlerowskiego, aresztowano. Również w Insbrucku aresztowano w podobnych okolicznościach grupę hitlerowców, złożoną z 12 ludzi.



Kanclerz austrjacki dr. Dollfuss wygłasza przed Radą Ligi Narodów swą mowę, która wiele wzbudziła zainteresowania jako wyraz dążeń rządu austrjackiego w kierunku zachowania za wszelką cenę niepodległości Austrji.

Stabilizacja dolara.

LONDYN, 2.10. — Organ City londyńskiej „Financial Times" dowiaduje się z autorytatywnego źródła amerykańskiego, że w ciągu bieżącego tygodnia nastąpi enuncjacja prezydenta Roosevelta, dotycząca dewaluacji i stabilizacji dolara. Enuncjacja zawierać będzie również przyrzeczenie późniejszego powrotu do złotego parytetu.

Pożyczka narodowa

W dniu wczorajszym w Sosnowcu 471 subskrybentów podpisało pożyczkę w wysokości 83.990 zł., wpłacono gotówką 17.951 zł.

W Będzinie: subskrybentów — 374, subskrypcja — 34950 zł., gotówka — 9.206 zł.

W Dąbrowie: subskrybentów 193, subskrypcja — 22.450 zł., gotówka 3760 zł.

Samorząd uczniowski państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Dąbrowie subskrybował pożyczkę narodową w kwocie zł. 100 (sto).

Zarząd gminy żydowskiej w Sosnowcu komunikuje nam, że subskrybował pożyczkę w wysokości 500 zł., a pracownicy gminy 3400 zł.

SUBSKRYBENCI wpłacający całą należność na obligacje 6% pożyczki narodowej w monetach złotych otrzymają we właściwym czasie specjalne **DYPLOMY.**

Banda przemytników przed sądem

Olbrzymie straty skarbu państwa.

WASZAWA, 2.10. W wydziale karno-skarbowym Sądu Okręgowego w Warszawie rozpoczął się głośny proces bandy przemytniczej **Józefa Sala.**

Na ławie oskarżonych obok głównego inicjatora przemytu, **Józefa Sala,** zasiedli b. aspirant urzędu śledczego **Daniel Bachrach, Nuta Pomerancblum, Abram Saper,** żona głównego oskarżonego **Rozalja Salowa, Hersz Szajberg i Marta Wajdowa.** Wszyscy oni oskarżeni są o przemycanie jedwabiów i koronek, co naraziło skarb państwa na **straty około 30.000 zł.**

Rozprawie dzisiejszej przewodniczy sędzia **Karyory,** referentem sprawy jest sędzia **Semadeni,** pozatem zasiada sędzia **Blutstein** oraz specjalnie powołany sędzia zapasowy. Oskarża **prok. Suski.**

Na ławie obrończej zasiadł cały szereg adwokatów, przyczem, co zasługuje na uwagę, **głównego oskarżonego, Józefa Sala, broni z urzędu apl. adw. Reiss,** Sal bowiem nie chciał powołać specjalnego obrońcy. Apl. Reiss broni natomiast z wyboru żony Sala, współoskarżonej w tym procesie.

Rozprawa rozpisana jest na dwa tygodnie, przyczem 9-go bm. **sąd uda się na sesję wyjazdową do Katowic,** gdzie w ciągu kilku dni odbywać się będzie badanie miejscowych świadków.

W Warszawie będzie przesłuchanych 62-ch świadków, pozatem około 20-stu w Katowicach. Wśród listy świadków zwracają uwagę nazwiska komisarza Kuźmińskiego ze straży granicznej, który zajmował się wykryciem bandy, adw. Zanda oraz Adolfa vel Arona Kona, który obciążył swemi zeznaniami bandę i „sypał" ją przed władzami. Aron Kon przebywa obecnie w więzieniu i zeznawać będzie jutro.

Następuje sprawdzanie personalji oskarżonych. Głośny przemytnik, Józef **Sal, jest to przystojny 38-letni elegancki mężczyzna. Był już raz karany w Katowicach za przemyt.** Na pytanie sędziego Karyory'ego czy posiada majątek, odpowiada, że nie posiada.

Sędzia Karyory: — A dom w Hannowerze?

Osk.: — Sprzedany.

Przy podobnych pytaniach wszyscy pozostali oskarżeni również twierdzą, że nie posiadają żadnego majątku, chociaż całkiem nieźle zarabiali na przemycie, a Sal i Pomerancblum **finansowali z własnej kieszeni całą bandę.**

Ponieważ Marta Wajdowa, jak się okazało, nie rozumie po polsku chciaż jest żoną urzędnika polskiego w Katowicach, przeto sąd powołał tłomacza, w osobie jednego z aplikantów sądowych, który **szczegółowo informuje oskarżoną o tem, co się dzieje na rozprawie.**

Następnie sąd przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia.

Wielkie uprawnienia Senatu

w sanacyjnym projekcie konstytucji.

WARSZAWA, 2.10. — Obecnie wyszło na jaw, dlaczego projekt konstwtucyjny B.B. tak troszczy się o Senat. Jak wiadomo, ma on być emanacją „elity", określoną pod względem swego składu, kierunku i nastawienia politycznego, w przeciwieństwie do Sejmu, którego skład ma być zależny od wyników każdorazowych wyborów, a więc czemś politycznie zmiennem.

Otóż ta troska o Senat wynika z uprawnień jakie projekt B.B. chce nadać Senatowi. Projekt konstytucyjny B.B. bowiem przewiduje, iż rząd odpowiedzialny będzie również przed Senatem, a nie jak do tej pory, tylko przed Sejmem. Gdyby projekt konstytucyjny B.B. wszedł w życie, rząd względnie minister, będzie obowiązany ustąpić tylko w tym wypadku jeżeli otrzyma votum nieufności od obu izb, a więc zarówno od Sejmu jak i Senatu. Gdyby Sejm uchwalił rządowi votum nieufności. a Senat oświadczył, że ma do niego zaufanie w takim razie rząd nie będzie prawnie obowiązany do ustąpienia.

Ta zasada w projekcie konstytucyjnym B.B. wyjaśnia, dlaczego projekt konstytucyjny B.B. tak troszczy się o skład i prawa Senatu. Wystarczy mieć Senat w swojem ręku, by rządzić trwale w zgodzie z nową konstytucją, choćby wybory do Sejmu dały większość przeciwnikom rządu Okazuje się, że Senat ma być ostoja i gwarantem trwałości i ciągłości rządów obecnych. Będzie on zapełniony przez „elitę", składającą się z kawalerów „Virtuti Militari" i „Krzyża Walecznych", którzy, jak wiadomo, w olbrzymiej większości wyznają kierunek B.B.

W SOBOTĘ WYROK

w sprawie o zabójstwo ś. p. Hołówki.

SAMBOR, 2.10. Na dzień dzisiejszy pozostało do zbadania dwu ostatnich świadków w procesie o zabójstwo ś. p. Hołówki. Są to nadkomisarz Kazimierz Billewicz, pełniący obecnie służbę w Krakowie oraz naczelnik lwowskiego urzędu śledczego nadkomisarz Petri.

Nadkomisarz Billewicz, który był chory i nie mógł stawić się do sądu w sobotę, do godz. 10 rano nie przybył jeszcze do gmachu sądu w Samborze.

Wobec tego wezwano na salą nadkomisarza Petriego.

Zeznaje on jeszcze raz o śledztwie prowadzonem przez policję lwowską w sprawie hurtków O.U.N. i mordu truskawieckiego.

Od jutra rozpocznie się żmudny okres odczytywania aktów śledztwa. Zawierają one 56 pozycyj protokółów, pism doniesień, ogłoszeń, telefonogramów itd.

Od czwartku rozpoczną się mowy — w sobotę zapadnie wyrok.

Sensacyjne aresztowanie

b. naczelnika ochrany.

WARSZAWA, 2.10. W tych dniach na terenie jednego z urzędów państwowych dokonane zostało sensacyjne aresztowanie człowieka, którego winy sięgają 25 lat wstecz. Jest to funkcjonarjusz kancelaryjny jednego z urzędów nazwiskiem Mieczysław Harewicz.

Harewicz w latach rewolucyjnych 1905 — 1908 był naczelnikiem lotnej ochrany radomskiej.

Na tem stanowisku Harewicz zasłużył się wybitnie rządowi rosyjskiemu, wysługując się władzom moskiewskim w sensie wydawania w ręce zaborców polskich działaczy niepodległościowych, rekrutujących się z pośród ówczesnych bojowców Polskiej Partji Socjalistycznej.

Wskutek działalności Harewicza, który występował w tym czasie pod pseudonimem „Sas", wielu bojowców polskich zostało straconych przez powieszenie, wielu innych zesłanych na Sybir i skazanych na wieloletnie więzienie.

M. in. jedną z ofiar działalności Harewicza był stracony w 1908 r. bohater rewolucyjnego ruchu Józef Montwił-Mirecki.

Aresztowanie Harewicza nastąpiło wskutek tego, że jeden z wyższych oficerów W.P., bawiąc w urzędzie, w którym pracował Harewicz, rozpoznał go, jako znanego mu z czasów, kiedy on i szereg innych ludzi, znajdujących się na wybitnych dziś stanowiskach, działali współcześnie, jako bojowcy PPS.

Oficer ten zameldował o swem spostrzeżeniu władzom bezpieczeństwa, które zarządziły natychmiastowe aresztowanie Harewicza, poczem został on rozpoznany jeszcze przez dwu wybitnych b. działaczy niepodległościowych.

Zbrojenia powietrzne

NIEMIEC.

PARYŻ, 2.10. „Petit Journal" w numerze dzisiejszym zamieszcza artykuł podpułkownika Magne na temat zbrojeń powietrznych Niemiec. W r. 1928 — pisze Magne — Niemcy posiadały oficjalnie 480 samolotów, w roku 1931 już 1.100, podczas gdy do celów komunikacji powietrznej potrzeba im zaledwie 180 aparatów. Zdaniem jen. Niessela, z tych 1.100 aparatów 500 można użyć w razie potrzeby jako samoloty wojskowe, a 150 nadaje się do bombardowania.

Wraz z produkcją aparatów zajmują się Niemcy szkoleniem pilotów. Przed dojściem Hitlera do władzy Niemcy szkoliły 400 pilotów rocznie. Reichswehra ma zezwolenie na posiadanie 36 pilotów, a policja 50, niema jednak żadnej kontroli i jest rzeczą znaną, że n. p. do r. 1931 oficerowie i podoficerowie niemieccy odbywali ćwiczenia w armji sowieckiej. Dowodem tego jest choćby śmierć por. Amligera w Rosji w r. 1930.

Rząd hitlerowski czyni wszelkie wysiłki w kierunku postawienia lotnictwa na jak najwyższej stopie. W chwili obecnej istnieje w Niemczech 17 szkół pilotów, które pozostają pod kierownictwem Schleicha, znanego asa lotnictwa z czasów wojny. Ostatnio Niemcy oświadczyły publicznie przez usta delegata ministerjum lotnictwa na zebraniu w Flensburgu, że będą powiększały flotę powietrzną, nie pytając się o pozwolenie.

Główne wygrane

WCZORAJSZEGO CIĄGNIENIA POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Po 50.000 zł. ser. 2242 nr. 19, ser. 4998 nr. 2 i ser. 4611 nr. 20.

25.000 zł. ser. 3747 nr. 29.

Po 10.000 zł. ser. 1792 nr. 34, ser. 1624 nr. 22, ser. 6777 nr. 39, ser. 5054 nr. 38 i ser. 9086 nr. 42.

Rozmowy

O ROZBROJENIU.

PARYŻ, 2.10. Prasa omawia obszernie wczorajsze uroczystości w Beauvais z powodu odsłonięcia pomnika, poświęconego pamięci ofiar katastrofy sterowca „R. 101". Chociaż rozmowy, jakie prowadzili z sobą szefowie rządów francuskiego i angielskiego, nie posiadały charakteru oficjalnego, nastąpiła, jak pisze „Journal", wymiana poglądów, w szczególności w sprawie rozbrojenia. Mac Donald i premjer Daladier wyrazili zadowolenie, iż solidarność francusko-brytyjska w tak skuteczny sposób zaznaczyła się w Genewie.

Reasumując swoje wrażenia, ambasador W. Brytanji, Tyrell, oświadczył: Pomiędzy szefami obu rządów nastąpiła bardzo serdeczna i bardzo pożyteczna wymiana poglądów.

Projekt obniżenia

TARYFY OSOBOWEJ.

W Ministerstwie komunikacji trwają prace nad projektem obniżenia taryfy osobowej na kolejach. Dyskutowany obecnie projekt przewiduje m. in., że na przestrzeniach do 50 km. ma być utrzymana taryfa dotychczasowa. Zniżka obowiązywać ma na przestrzeniach od 50 km. wzwyż i ma być progresywna. Na przestrzeni od 51 km. do 200 km. zniżka ma wynosić 5—15%, zaś poczynając od 201 — 20%, przyczem zniżka wzrastałaby procentowo, dochodząc do 24% przy przestrzeniach 600 km. i wyżej. Dopłaty za przejazd pociągami pośpiesznemi będą wynosiły 20% zamiast 25.

Jednocześnie ma być zmniejszona ilość i różnorodność stosowanych obecnie ulg taryfowych. Ulgowe taryfy dla przejazdów wojskowych, kolejarzy i urzędników mają ulec nieznacznej podwyżce. Wojskowi i kolejarze mają korzystać z 75% ulgi zamiast 80%, urzędnicy zamiast 50% ulgi mają otrzymać 33.3% ulgę.

Nastąpią również zmiany w ulgach przyznawanych dla celów humanitarnych, sportowych i turystycznych. M. in. projektowane jest skasowanie ulg przy powrocie kuracjuszy z uzdrowisk krajowych.

Zatonięcie

PAROWCA JAPOŃSKIEGO.

TOKJO, 2.10. W pobliżu Kumamoto zatonął parowiec wycieczkowy. 22 osoby utonęły. Los 150 osób jeszcze nie jest pewny. Udało się dotychczas uratować zaledwie 40 osób. Katastrofę spowodowała silna fala i przeładowanie statku.

Trzęsienie ziemi

W RUMUNJI.

BUKARESZT, 2.10. Ubiegłej nocy odczuto w szeregu miejscowości rumuńskich silne wstrząsy podziemne. Największe straty poniosła miejscowość Buceu.

Krwawy napad

BANDYCKI W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 2.10. — Dziś w godzinach porannych mieszkańcy Krakowa zostali zaalarmowani zuchwałym napadem bandyckim, dokonanym w mieszkaniu staruszków Süsskindów, zamieszkały w domu nr. 11 przy ulicy Pańskiej.

Do Süsskindów przybył dziś rano listonosz pieniężny, przynosząc przekaz na 10 złotych. Podczas wypłacania przekazu w nieustalonych narazie okolicznościach rozległy się strzały rewolwerowe. Pierwszy padł trafiony śmiertelnie listonosz 30-letni Walenty Przebinda. Złoczyńca strzelał dalej do Süsskindów i ich córki, a gdy wszyscy padli na ziemię porwał torbę listonosza i zbiegł.

Gdy zaalrmowani strzałami mieszkańcy domu wpadli do mieszkania Süsskindów, zastali straszny widok. Czworo ludzi leżało na podłodze w kałuży krwi. Zaalarmowano policję i pogotowie. Przybyły lekarz stwierdził że listonosz nie żyje. Również strzały, któremi trafieni zostali 80-letni Michał Süsskind i 70-letnia Helena Süsskindowa, były śmiertelne. Córka ich Helena ciężko ranna kulą rewolwerową w głowę dawała jeszcze oznaki życia.Przewieziono ją do szpitala.

Pewne dane co do bandyty podali sąsiedzi Süsskindów. Oto w piątek zjawił się u nich jakiś człowiek, który wynajął u Süsskindów pokój. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sublokator ten jest sprawcą zbrodni. Tego rodzaju trick bandycki notowany jest już w kronikach policyjnych. Zbrodniarz zapewne sam do siebie nadał 10 złotych, aby przy okazji odbierania pieniędzy, obrabować listonosza.

Narazie nie zdołano także ustalić dokładnie, ile pieniędzy posiadał przy sobie zamordowany listonosz. Według jednej wersji zawartość torby listonosza sięgała 18.000. według innej aż 50.000 zł.

Uprawnienia płacących podatki

według projektu ustawy o ordynacji podatkowej.

Pisaliśmy już, że nowa ustawa o ordynacji podatkowej zniosła zupełnie jakikolwiek wpływ czynnika obywatelskiego na wymiar podatku gdy dotąd przedstawiciele podatników brali udział w tych czynnościach.

Na dobro nowej ustawy należy zapisać, iż za podstawę wymiaru prócz deklaracji, przyjmuje ona nietylko ustawowe księgi handlowe, ale także t. zw. księgi gospodarcze. Ponieważ „władze wymiarowe mają obowiązek oparcia wymiaru na materjale faktycznym", przeto ten obowiązek rozciąga się również i na księgi gospodarcze, co jest wielką korzyścią dla podatnika.

Bo z podatnikiem, który nie opiera swych zeznań na materjale dowodowym, władza sobie ceregieli nie robi. Tylko „w razie wątpliwości co do dokładności lub prawdziwości zeznania opartego w całości lub w części na księgach, władza wymiarowa obowiązana jest wezwać płatnika do uzupełnienia, wyjaśnienia lub sprostowania zeznania". Ale jeśli zeznanie na księgach się nie opiera, wtedy już władza skarbowa nie ma obowiązku zaprzątać się podatnikiem w celu wzywania go do „wyjaśnień, uzupełnień czy sprostowań".

Jako podstawę wymiaru, władze przyjmują „wszystkie okoliczności miarodajne dla wymiaru podatku". Jedną z tych okoliczności są „wydatki domowe i osobiste" podatnika. Cóż to znaczy? To znaczy, że jeśli podatnik urządza sobie jakieś przyjęcia towarzyskie, lub wyjeżdża na letnisko — to taka okoliczność może mieć znaczenie przy wymiarze podatków.

Czy władza skarbowa musi objaśnić podatnika, na jakiej podstawie wymierzyła mu podatek? Dotąd tak było. Podatnik, gdy chciał, mógł uzyskać na piśmie uzasadnienie i to uzasadnienie było dla niego podstawą, jeśli chciał wykazać, że wymiar podatku w stosunku do niego jest niesłuszny. Płatnik, który prowadzi księgi handlowe lub gospodarcze, ma, według nowego projektu, prawo uzyskania uzasadnienia na piśmie. Ale płatnik, nie prowadzący ksiąg, nie korzysta z tych praw. Wprawdzie i jemu władza skarbowa musi udzielić wyjaśnień, ale... ustnie. Oczywiście że jeśli chciałby on następnie wnieść odwołanie, to musiałby powoływać się na ustne oświadczenia, które przecież nie są tak wygodną podstawą do odwołania, jak uzasadnienie pisemne...

Tak mniej więcej przedstawiają się prawa podatników w świetle projektowanej ustawy o nowej ordynacji podatkowej w Polsce.



FORD PRZYJMUJE DO PRACY 5.000 WETERANÓW.

Główny opozycjonista przeciwko gospodarczemu programowi prez. Roosevelta fabrykant samochodów Ford demonstracyjnie przyjął 5.000 bezrobotnych weteranów do pracy w swych zakładach w Detroit, rzucając prez. Rooseveltowi oświadczenie, że bez przyjęcia jego programu potrafi jeszcze skuteczniej walczyć z bezrobociem.

ŻYDZI GROŻĄ UKRAINCOM

Dr. Rotenstreich w „Hajncie" omawia wrogi stosunek społeczeństwa ruskiego do żydów na obszarze Małopolski Wschodniej. Żydom we wsiach czyni się wszelkiego rodzaju wstręty, aby zmusić ich do opuszczenia wsi:

— Ukraińcy są tak zorganizowani, że kiedy wyszczuwany żyd decyduje się opuścić wieś, w której on i jego rodzice pracowali dążą oni do wypuszczenia go bez grosza. Od niego nie kupuje się nietylko towaru, lecz i tego kawałka ziemi, na którym on siedzi Chcą oni, aby opuścił on to pole i odszedł z niczem...

To dzieje się w całej Małopolsce Wschodniej, przyczem przywódcy ukraińscy nie bronią żydów. Ukraińcy naśladują metcdy Hitlera i współpracują z Niemcami, a Niemcy dążą do podboju Ukrainy:

— Wojna wykazała, że ukraińcy nie mogą spodziewać się nic dobrego od Niemiec. Jeszcze mniej mogą ukraińcy spodziewać się od hitlerowskich Niemiec, szukających ekspansji w Europie Wschodniej, którą chcą kolonizować, czyli chcą ujarzmić Europę Wschodnią dla nacjonalistycznych celów niemieckich. Hugenberg ze swoim memorjałem na konferencji w Londynie powinien był otworzyć oczy tym zaślepionym ukraińcom: żądano wszak oddania Niemcom Ukrainy dla celów kolonizacji. Tę tendencję Niemiec potwierdził w ostatnich dniach kongres historyków...

Żydzi zapytują publicznie działaczów ukraińskich, dlaczego oni nie potępiają tego stosunku do żydów we wsiach:

— Mamy prawo publicznie zapytać przywódców ukraińskich, którzy udają się na kongres mniejszościowy, którzy odwołują się do sumienia świata, jak długo będą oni milczeli?...

Żydzi ostrzegają ukraińców:

— Niech nie zdaje się ukraińcom, że nie będziemy reagowali na to wszystko, co nam się czyni, niech nie myślą ukraińcy, że ponieważ jesteśmy zajęci walką przeciw Hitlerowi, nie przyjmiemy walki z tymi, którzy napadają niewinnych żydów we wsiach ukraińskich. Nie chcemy walki, ale jeżeli do niej nas zmuszą, przyjmiemy ją. Nie myślę, aby to wyszło na dobre ukraińcom. Jednak oni, a nie my, winni decydować, co ma się stać...

Jest w tem groźba wycofania się żydów z dotychczasowej cichej współpracy żydowsko-ukraińskiej przeciw Polsce.

Walka z bezrobociem w Niemczech

Narzucanie rolnikom t. zw. pomocników.

Dane niemieckie o bezrobociu wskazują, że w okresie rządów obecnych tj. od początku rb., liczba bezrobotnych, pobierających zasiłki, zmniejszyła się z 6 miljonów do 4.

P. Julles Sauerwein, który przeprowadził obecnie liczne badania w nowych Niemczech, podaje w tym względzie następujące wiadomości („Paris-Soir" nr. 3644)

— Zajęcie części bezrobotnych przypisuje w Niemczech powszechnemu ożywieniu, we wszystkich krajach, ocenianemu na jakieś 8% podwyższenia się ruchu zajęć. Część bezrobotnych, w liczbie ćwierć miljona (260.000) zajęto w t. zw. obozach pracy. Pozatem zaś wprowadzono nowe sposoby użycia ludzi do robót.

Szeroko zakrojone jest obecnie użycie t zw. Landhelfer. Rolnicy, szczególnie mniejsi do 20 ha, otrzymali zawiadomienie, że posyła się im pomocnika rolnego. Dobierano ich z bezrobotnych miejskich, ale mających znajomość robót na roli. Właściciel gruntu dostaje pewną subwencję na ten cel, a sam ma obowiązek dać pomocnikowi rolnemu żywność, pomieszczenie oraz około 25 marek miesięcznie. Jest to niewiele, ale obok żywności i pomieszczenia jednak coś, szczególnie jeśli się zważy, że przeciętny zasiłek bezrobotnego wynosił 47 mk. miesięcznie, bez żywności i mieszkania.

Dla zwalczania bezrobocia ustawą z czerwca rb. przeznaczono 1 miljard marek na roboty. Np. w Prusach Wschodnich zajęto przy nich 70 tys. ludzi. Dostają jedno pożywienie ciepłe na dzień i 25 mk. na miesiąc za ciężką robotę. Ale ludzie, którzy od czterech lat nic nie robili, a tylko brali zasiłki, teraz pracują.

Trzeba jednak stwierdzić, że zarazem płace robotników nie powiększyły się, lecz się zmniejszyły. Co to znaczy? Poprostu na opłacenie nowozajętych poszły częściowo pieniądze ze skarbu państwa, a częściowo to, co pracodawcy zyskali przez obniżkę płac i co mogli przeznaczyć na nowych pracowników. Niema zatem w tem zmniejszeniu bezrobocia objawów wzmożenia się życia gospodarczego

Zarazem zaś znaczna część zajętych obecnie nie będzie miała, jak wszędzie obecnie, zajęcia w zimie. Dotyczy to przedewszystkiem licznej grupy owych Landhelfer. Dlatego zima zapowiada się ciężko.

Nowe zwycięstwo

JUNAKÓW W BRAZYLJI.

Organizacja Junaków — młodzieży polskiej w Brazylji — staje się już sławną i u nas w kraju. A to przez swoją intensywną, entuzjastyczną wprost kampanję sportową, przeprowadzaną z ogromnym rozmachem na Ziemi Świętego Krzyża.

Ostatnio w Paranie zostały zorganizowane mistrzostwa w lekkiej atletyce „młodzików". W zawodach tych wzięły udział czołowe kluby sportu brazylijskiego.

Stanęli do walki też i Junacy. Dwa lata dzierżyli oni mistrzostwo w tych konkurencjach. W tym roku ulokowali się na drugiem miejscu, zdobywając jednak większość, bo aż 6 pierwszych miejsc i bijąc jeden rekord Parany. Obecnie więc Junacy w Brazylji posiadają 16 rekordów parańskich na ogólną liczbę 25!

W poszczególnych konkurencjach Polacy zajęli pierwsze miejsca — w biegu na 400 m. (rekord Parany), na 3000 m., sztafecie 4x400, rzucie kulą oszczepem, skoku o tyczce i trzecie miejsce — w biegu na 1000 m., 3000 m. i 83 m. płotki, oraz czwarte miejsce w skoku wdal, rzucie dyskiem.

Harcerstwo przyszłością

POLONJI AMERYKAŃSKIEJ.

Związek Narodowy Polski rozbudowuje harcerstwo w Stanach Zjedn. coraz bardziej. Jak donosi Rda organizacyjna Polaków z zagranicy, okręg XV Związku liczy przeszło 10 tysięcy harcerek i harcerzy, pod opieką 158 instruktorów i 11 hufcowych.

Ostatnie przemówienie prezesa Zw Narodowego Polskiego w Ameryce p J. Romaszkiewicza, poświęcone harcerstwu polskiemu w Stanach Zjedn., jest nacechowane entuazjazmem i wiarą, że harcerstwo winno spełnić swoją rolę na terenie wnosząc zasadnicze wartości w życie wychodźtwa Wartości te — to ład, porządek i karność we wszystkiem. Przez harcerstwo twórzmy dobrych obywateli Stanów Zjednoczonych, a zarazem dobrych Polaków — oto hasło Związku Narodowego Polskiego, podejmującego wespół z całą Polonją amerykańską wielką odpowiedzialność: odpowiedzialność za wychowanie nowego polskiego pokolenia w Ameryce.

Harcerstwo Związku Narodowego Polskiego powstało w marcu 1932 r., a więc o 21 lat później, anieżeli harcerstwo w Polsce, a o 18 lat później anieżeli skauting amerykański.

Dzisiaj — w 17 miesięcy od momentu rzucenia hasła organizowania harcerstwa polskiego — przy Związku Narodowym Polskim w Ameryce istnieje 726 drużyn czynnych, zrzeszających w swych szeregach 23.457 członkiń i członków.

Jest to dorobek naprawdę zdumiewający.

Ziemia na parcelację

ZA ZALEGŁOŚCI PODATKOWE.

Podobno w niedługim czasie ma się ukazać dekret o przyjęciu przez skarb państwa części gruntów, stanowiących własność osób zalegających ze spłatą podatków państwowych. Grunty te ulec mają następnie parcelacji.

Pewne trudności, jakie nasuną się w związku z zadłużeniem hipotecznem majątków, zostaną w drodze tego dekretu usunięte, rząd wychodzi bowiem z założenia, że i tak należności podatkowej mają pierwszeństwo przed długami hipotecznemi, a zatem uszczuplenie substancji, zabezpieczającej dług hipoteczny nie będzie szkodziło interesom wierzyciela hipotecznego, skoro równocześnie reszta substancji nie będzie obciążona zaległościami podatkowemi.

STRAJK SZKOLNY.

Na terenie powiatu Lwowskiego i Sokalskiego, członkowie UON rozrzucili masowo ulotki w sprawie nauki języka ruskiego w szkołach. W Synowódzku W. młodzież ruska ogłosiła strajk szkolny w całym szeregu wsi. W Sokalszczyźnie młodzież ruska powybijała szyby w sklepach żydowskich.



Pod Beauvais w półn. Francji stanął pomnik ku czci ofiar angielskiego olbrzyma powietrznego „R. 101", który pod tą miejscowością uległ katastrofie.

PREMJERA W TEATRZE

KAPITAN Z KOEPENICK

prawdziwa bajeczka w 11 obrazach Karola Zuckermayera. Przekład Jerzego Kossowskiego.

Historja szewca Voigta, który się przebrał w mundur kapitana gwardji, aresztował burmistrza miasteczka Koepenick i zabrał zawartość kasy miejskiej, była swego czasu głośna szeroko poza granicami Niemiec dokumentnie ośmieszonych tym wypadkiem.

Po wojnie w okresie przedhitlerowskim utrwalono na scenie tę kapitalnie w ramach rzeczywistości stworzoną przez szewca Voigta bezlitosną satyrę na bezkrytyczne uwielbianie munduru. Kult dla niego i dla armji niemieckiej nie powstał z moralnych nakazów obrony sprawiedliwości, z chęci stworzenia okazyj do najwyższych poświęceń, ale raczej z upodobań do mechanizacji życia, do przesadnego porządkowania spraw ludzkich w systematycznie ustawionych komórkach dywizyj, pułków i kompanij. Lubowanie się w rewjach wojskowych przy dźwiękach marszów, których Niemcy posiadają masę nieprzeliczoną, musiało w następstwie wytworzyć bardzo powierzchowny kult nie ludzi, lecz ich uniformu wojskowego. Mundur wojskowy był wystarczającą legitymacją we wszystkich okolicznościach życia i stawiał wojskowych na szczytach hierarchji społecznej. Wolno im było nie uznawać żadnej z istniejących powag cywilnych, jeno czcić cesarza który też nosił mundur oficera.

Zrozumiał to Voigt, który po wyjściu z domu karnego, nie mógł zdobyć paszportu, bo nie miał stałego miejsca zamieszkania i pracy, a tej znów nikt mu dać nie chciał, bo był bez paszportu. Człowiek, który się znalazł w tym błędnym kole, jedno miał tylko pragnienie: za wszelką cenę zdobyć paszport, zdobyć dokument przynależności do społeczeństwa. Nie udaje mu się dokonane w tym celu włamanie do dyrekcji policji, może się więc uda najście na magistrat w Koepenick. Szewc kupił mundur kapitana i wystroiwszy się weń w ubikacji (o ironjo!), opatrzonej dwoma zerami, wyszedł na rynek w Koepenick. Tu zatrzymał dwóch żołnierzy wracających z warty i udał się z nimi na ratusz. Władze sławetnego miasta Koepenick stają przed kapitanem na baczność, pozwalają się aresztować i zabrać pieniądze miejskie, choć nie o pieniądze chodziło Voigtowi, ale o paszport. Niestety, szewc nie wiedział, że paszporty wydawane są nie na ratuszu w Koepenick, lecz w miastach powiatowych.

Nic się złego Voigtowi za jego pyszny kawał nie stanie, bo pieniądze zwrócił władzom, a i sam cesarz Wilhelm ubawił się z jego pomysłu, zadowolony zresztą, że w Niemczech mundur oficerski budzi taki bezwzględny posłuch.

Tymczasem Europa się śmiała śmiał się też Voigt, gdy przebrany za kapitana zobaczył się w lustrze Śmiał się z tego pewnie, że sam, patrząc na ten mundur, gotów byłby uwierzyć, że jest naprawdę kapitanem gwardji jego cesarskiej mości i z tego też, że prestiż władzy tkwi czasem tylko w uniformie, że wartość i znaczenie człowieka ocenia się według jego stroju. „Kapitan z Koepenick" jest satyrą na wybujałość prestiżową, ale można tę satyrę rozszerzyć na wszystkie odznaki zewnętrzne, wyróżniające jednostkę w szarym tłumie.

P. Mikołajewski, który w roli Voigta znalazł poraz pierwszy w tym sezonie duże pole do popisu, okazał się artystą wybornym. Uzewnętrznił tragizm postaci szewca tem głębszy, że pozbawiony błyskotek zarozumiałej pretensji do podboju świata. Voigt znalazł się poza nawiasem społeczeństwa i nie chce mu przewodzić, pragnie tylko poprostu żyć, jak najmniejszy, szary człowieczek, szewczyna, który nikomu nie będzie przeszkadzał, byle tylko miał spokój. P Mikołajewski wydobył ze swej roli wszystkie te pierwiastki z taką prostotą środków i szczerością, że wzruszył nieraz widownię i zasłużył sobie na najgorętsze oklaski, których mu też nie szczędzono.

Wszyscy inni, a jest ich na przestrzeni jedenastu obrazów lista długa, że trudno tu każde nazwisko wymienić, uczynili z „Kapitana z Koepenick" widowisko bardzo interesujące pod niezawodną reżyserską batutą p. Gołaszewskiego.

Ćw.

Pożyczka a ludność żydowska.

Charakterystyczne cyfry subskrypcji.

Na podstawie własnych obserwacyj, jak również otrzymywanych z różnych źródeł informacyj, kilkakrotnie już nadmienialiśmy, iż udział żydów w subskrypcji pożyczki narodowej jest niewspółmiernie mały.

Jeżeli chodzi o efekt na pokaz, to owszem — były zebrania, afisze, nawet, podobno, w bóżnicach prowadzono agitacjv, gdy jednak przyszło do czynu, bankierzy świata raz jeszcze wykazali, że ich zapewnienia i obietnice trzeba przyjmować z dużą rezerwą.

Aby nie być gołosłownym, przytoczymy nieco danych cyfrowych. Otóż do dnia 1 b.m. w Sosnowcu na 4779 subskrybentów, którzy zadeklarowali 1.412.000 zł. było zaledwie 80 zbiorowych zgłoszeń żydowskich na kwotę 13.600 zł. i 412 zgłoszeń indywidualnych na kwotę 13.600 zł.

W Dąbrowie na 1272 subskrybentów, którzy zadeklarowali 716.450 zł było zaledwie 30 zbiorowych zgłoszeń żydowskich na sumv 15.500 zł. i 75 zgłoszeń indywidualnych na sumę 22.300 zł.

W Będzinie wpłynęło ogółem 2003 zgłoszenia na kwotę 802.810 zł.

Do dnia wczorajszego żydowskich zgłoszeń zbiorowych było 124 na kwotę 39850 zł. i indywidualnych 232 na sumę 79000 zł.

Obecnie stwierdzamy tylko fakt, nie chcąc narazie wyciągać zaś odpowiednich wniosków.

Subskrypcja trwać będzie jeszcze 5 dni i ostateczny wynik wykaże, czy stosunek żydów do pożyczki narodowej ulegnie zmianie, czy też i nadal będzie tak... wymowny.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

3 Wtorek

Dziś Teresy
Jutro Franciszka
Wschód słońca 5 m. 46.
Zachód „ 17 m. 19.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: „Don Kiszot".
EDEN: Hallo Paryż hallo Berlin.
PALACE: Adjutant jego wysokości.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Ostatnia car:wa.
ŚWIATOWID: Zbrodnia.

DĄBROWA
ARS: Królowa szybkości.
WANDA: Szalas. Na scenie: Chór dońskich kozaków.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.** Na czwartkowym zebraniu ogólnem Związku pań domu pan Wroczyński, referent Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, wygłosi odczyt pod tytułem „Kobieta jako czynnik ekonomiczny w państwie".

× **WYCOFANE POLSKIE ZNACZKI POCZTOWE.** Ilość znaczków pocztowych wycofanych w ostatnim czasie z obiegu jest dość znaczna. I tak straciły swą wartość: znaczek na 25 gr. z widokiem Ostrej Bramy, 20 gr. z widokiem żaglówki na morzu, na 1, 2, 3, 10 i 15 gr. z widokiem portu gdyńskiego, na 5 gr. z ratusza w Poznaniu, 10 z widokiem pl. zamkowego, 15 gr. z widokiem Wawelu, 2 gr. z wizerunkiem króla Sobieskiego, 3 gr. z pl. Zamkowym, 40 gr. z Szopenem (niebieskawy), 20 gr. z marszałkiem Piłsudskim, 20 gr. z prez. Mościckim, 10, 25 i 40 gr. z gen. Kaczkowskim, 20 gr. ze Słowackim, 25 gr. z marsz. Piłsudskim, 25 gr. z gen. Bemem, 1, 2 i 3 gr. (lotnicze) z samolotem, 25 gr. z widokiem posągu Światowida, 45 gr. z żaglowcem na morzu, 80 gr. z pomnikiem Jana Sobieskiego, 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 30 i 50 gr. z godłem państwa, i wreszcie znaczek na 1 zł. z podobizna b. prezydenta Wojciechowskiego

Teatr miejski w Sosnowcu

Teatr miejski w Sosnowcu daje dziś największy przebój sezonu, sensacyjny reportaż pt. „Kapitan z Koepenick". Sztuką tą teatr nasz osiągnął niezwykły sukces. Świetny przekład znakomitego literata, doradcy literackiego teatru miejskiego w Sosnowcu p. Jerzego Kossowskiego, podnosi i uwypukla walory sztuki. „Kapitan z Koepenick" przez swoją żywą akcję i poruszane w niej aktualne problemy społeczne interesuje widzów. Gorące przyjęcie, jakiego doznał „Kapitan z Koepenick" na ostatnich przedstawieniach, świadczy, iż sztuka długo utrzyma się na repertuarze. Rolę tytułową z niezwykłą siłą przekonywującą odtwarza p. Adam Mikołajewski. Dzięki sile swego talentu stworzył kreację stojącą na wysokim poziomie artystycznym. W pozostałych rolach występuje cały zespół teatru. Do podniesienia poziomu widowiska przyczynia się również precyzyjna reżyserja dyr. J. Gołaszewskiego oraz dowcipne i ciekawe dekoracje.

REPERTUAR

Wtorek 3 bm. — godz. 20.15 — „Kapitan z Koepenick" po cenach zniżonych.

Środa 4 bm. — godz. 20.15 — „Kapitan z Koepenick" po cenach zniżonych.

Czwartek 5 bm. — godz. 20.15 — „Kapitan z Koepenick" po cenach zniżonych.

Teatr Polski w Katowicach

„TRAVIATA".

Dziś, t. j. 1-go bm. dana będzie słynna opera Verdi'ego „Traviata" osnuta na dramacie A. Dumasa (syna. Rolę tytułową kreować będzie najznakomitsza odtwórczyni Violetty w Polsce p. Zofja Żmigrod-Fedyczkowska. Alfreda Germont śpiewa ulubieniec publiczności Adam Dobosz. Partja ta uważana jest za jedną z najlepszych z jego bogatego repertuaru. Ojca odtworzy znakomity baryton Eugenjusz Maj. Przy pulpicie kapelmistrzowskim Jerzy Sillich.

× **ZALICZKA NA ZIEMNIAKI.** Związki robotnicze zwróciły się do Rady Zjazdu przemysłowców górniczych o zaliczki na kupno ziemniaków. Rada Zjazdu odniosła się przychylnie do sprawy zaliczek ziemniaczanych i oświadczyła że poczyni starania o kredyty na ten cel.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z naszą notatką o umorzeniu przez władze prokuratorskie dochodzenia w sprawie katastrofy na kopalni Modrzejów, wczoraj otrzymaliśmy od wymienionych władz wyjaśnienie, iż dochodzenie nie zostało jeszcze ukończone.

Niezwykła ofiarność

BIEDNEGO ROBOTNIKA.

W dniu wczorajszym w urzędzie skarbowym w Dąbrowie miała miejsce wzruszająca scena, która wśród obecnych wywarła nietylko duże wrażenie, lecz nawet łzy w oczach. Otóż do urzędnika, przyjmującego subskrypcję pożyczki narodowej zgłosił się jakiś ubogo, lecz schludnie ubrany robotnik i oświadczył: „Proszę Pana, chciałbym i ja państwu naszemu przyjść z pomocą, lecz, niestety, w obecnych warunkach uczynić tego nie jestem w stanie, bowiem prócz nękającego wszystkich kryzysu, miałem chorą żonę, na której leczenie wydałem wszystkie posiadane środki. Mimo starań i zabiegów żona umarła, pozostawiając 3 dzieci. Pieniędzy nie posiadam, lecz możeby panowie przyjęli na pożyczkę narodową drogie dla mnie pamiątki po zmarłej żonie i przy tych słowach położył na okienku: złotą obrączkę ślubną, złoty medalik na złotym łańcuszku i parę kolczyków złotych.

Nic dziwnego, iż słuchającym tego wzruszającego opowiadania napłynęły łzy do oczu, jakiż bowiem piękny przykład poczucia obywatelskiego dał ten szary robotnik, który nie dla otrzymania blaszki lub dyplomu, lecz z pobudek ideowych i szczerego serca przyszedł oddać państwu tak drogie dlań pamiątki po ukochanej żonie.

Jak się okazało, ofiarodawcą był Stanisław Drąg, zdun, zamieszkały przy ul. Legjonów 26 w Dąbrowie.

× **W SPRAWIE WYJAZDU DO FRANCJI I BELGJI.** Syndykat emigracyjny organizuje transporty emigrantów, udających się do Francji i Belgji na podstawie kontraktów pracy oraz reemigrantów, posiadających ważne wizy powrotne. Transporty odchodzą z Warszawy co czwartek każdego tygodnia. Wyjeżdżający tymi transportami korzystają z daleko idących zniżek kolejowych przy przejeździe kolejami polskiemi i zagranicznemi. W związku z tem osoby, udające się do Francji i Belgji, winny we własnym interesie, przed wyruszeniem z domu, skomunikować się z najbliższym oddziałem Syndykatu emigracyjnego na prowincji lub też z centralą Syndykatu w Warszawie (Niecała 7) w celu sprawdzenia dokumentów oraz uzyskania zaświadczenia na zniżkowy bilet kolejowy. Zauważyć należy, że emigranci udają się do Francji lub Belgji pod opieką konwojenta Syndykatu emigracyjnego. Jednocześnie ostrzega się kobiety samotne, pragnące wyjechać do Francji, przed zawieraniem znajomości z osobami, podającemi się za przedstawicieli firm francuskich, angażującymi do pracy, gdyż częstokroć są to handlarze żywym towarem.

× **UŁATWIENIA W WYDAWANIU KONCESJI.** Ministerstwo skarbu, mając na uwadze zbyt przewlekłe załatwianie przez urzędy skarbowe podań o koncesje na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych, co ujemnie odbija się na interesach Państwowego monopolu spirytusowego, wydało okólnik, zalecający załatwianie tego rodzaju podań, najdalej w ciągu jednego miesiąca od chwili wniesienia. Dla przyśpieszenia procedury wydawania koncesyj przy zwracaniu się do urzędów skarbowych do władz administracyjnych o opinję, brak odpowiedzi w ciągu dwóch tygodni, będzie traktowany jako zgoda na wydanie koncesji.

× **SPŁOSZENI ZŁODZIEJE.** Onegdaj w nocy dwaj nieznani sprawcy obrabowali budkę Wiktorji Kierez, znajdującą się przy ul. Narutowicza 28 w Sosnowcu. Gdy złodzieje opuścili budkę z łupem, zauważyli nadchodzący patrol policyjny. Na widok munduru porzucili skradzione towary i, korzystając z ciemności, zbiegli.

Zwiększony ruch
W DOMU NIEMOWLĄT.

Przed przeszło tygodniem ukazały się w prasie miejscowej, a więc i w „Kurjerze Zachodnim“ reportaże z miejskiego domu niemowląt na Pekinie.

Skutek tych reportaży jest ten, że do Magistratu sosnowieckiego nadeszły zgłoszenia dwu rodzin, chcących wziąć niemowlęta na wychowanie. Jedna to rodzina wyższego urzędnika państwowego, druga to starsza samotna kobieta z Niemiec, która, posiadając trochę oszczędności, pragnie wychować dziecko i zostawić mu w spadku swój skromny fundusik. W obydwu wypadkach będą wzięte na wychowanie dziewczynki.

—o—

Pokaz wojny gazowej
W CZELADZI.

Onegdaj w Czeladzi na zakończenie tygodnia P. C. K. odbyło się nabożeństwo w kościele, pochód przed pomnik, gdzie złożono wieniec, oraz akademja w kinie „Czary“, gdzie przemawiał prezes koła p. Tajchman. Przez miasto przedefilował również tabor, oraz drużyny ratunkowe w pełnem umundurowaniu, co jest dużym sukcesem Koła, świadczącym o pracy i wynikach, bo w Zagłębiu Czeladź pierwsza posiada drużynę umundurowaną.

Najciekawszą częścią programu pierwszego dnia był pokaz wojny gazowej i ratownictwa zagazowanych. Puszczono gazy łzawiące, to też cały tłum płakał mimo woli. Sanitarjusze mieli moc pracy ponieważ kilkudziesięciu chłopców na wyścigi kładło się na ziemi udając zagazowanych. Ci mieli rozrywkę. W próbie wzięła również udział straż ogniowa i policja, alarmowane syreną. Próba wykazała dużą sprawność drużyny.

—o—

× WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO. Jeżeli z treści pełnomocnictwa, administrator domu uprawniony jest do samodzielnego występowania w sądach i urzędach, oraz odpowiada za wszelkie uchybienia obowiązującym przepisom, dotyczącym utrzymania nieruchomości, a temsamem, między właścicielem nieruchomości a administratorem w myśl art. 1984 K. C. zachodzi stosunek pełnomocnictwa, a nie stosunek pracy, jest zwolniony od obowiązku przymusowego należenia do Kasy chorych.

× FAŁSZYWY ALARM. Onegdaj wieczorem zgłosił się do komisarjatu policji w Sosnowcu 30-letni Waldemar Janicki, zamieszkały w Mysłowicach i opowiedział, że gdy przechodził ulicą Ostrogórską został postrzelony przez nieznanego osobnika w palce prawej ręki. Przesłuchiwany przez policję Janicki starał się skierować podejrzenie o postrzelenie go na dwóch braci swej żony, z którą od dłuższego czasu nie żyje. W wyniku dochodzenia policyjnego ustalono, że zameldowanie Janickiego było całkowicie zmyślone.

Wspomnianego dnia upił on się w Sosnowcu i przewrócił się nad Czarną Przemszą, przyczem podczas upadku pokaleczył palce. Pokaleczony udał się do Mysłowic, gdzie jeden z felczerów zrobił mu poatrunek, poczem przybył do komisarjatu w Sosnowcu. Dr. Faliński, obejrzawszy palce Janickiego stwierdził, że rana powstała od jakiegoś ostrego przedmiotu, a nie od kuli.

Wkońcu Janecki przyznał się do złożenia fałszywego zameldowania, a jednocześnie oświadczył że chciał skierować podejrzenie o postrzelenie go na swych szwagrów, z którymi jest w złych stosunkach. Policja skierowała sprawę Janickiego do sądu.

× KRWAWA BÓJKA. Onegdaj na ulicy Narutowicza w Sosnowcu wynikła bójka między Marjanem Wyrwałem (Bukowa 5) i Edwardem Pochwalskim (Dębowa 68). Podczas bójki Pochwalski pchnął swego przeciwnika nożem w rękę. Zranionemu Wyrwałowi udzielił pomocy lekarz, pozostawił go w domu. Policja wdrożyła dochodzenie.

„Maltretowany stan lekarski“.
Wyjaśnienie Kasy chorych.

Z Kasy Chorych w Sosnowcu otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie w związku z artykułem p. t. „Zmaltretowany stan lekarski“:

Nieprawdą jest, że w budżecie rocznym Kasy Chorych w Sosnowcu administracja wynosiła 36%, a lekarze 10%, prawdą natomiast jest, że za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 1933 r. wydatki Kasy Chorych w Sosnowcu wykonane zostały następująco: zasiłki pieniężne — 18,4 % w stosunku do przypisu składek, pomoc leczenia — 25,0% w stosunku do przypisu składek, środki apt. i opatr. — 13,7% w stosunku do przypisu składek, szpitale i zakł. lecznice — 18,6% w stosunku do przypisu składek, przewóz chorych — 4,4% w stosunku do przypisu składek, profilaktyka i propaganda — 0,5% w stosunku do przypisu składek, razem świadczenia — 80,6% w stosunku do przypisu składek, koszty administr. — 9,8% w stosunku do przypisu składek, koszty ogólne — 3,2% w stosunku do przypisu składek, administracja własnej nieruchomości — 0,6% w stosunku do przypisu składek, razem wydatki — 93,2% w stosunku do przypisu składek, wpłynęło w stosunku do przypisu — 89,8%, niedobór stanowi — 3,4%.

Dyrekcja Kasy Chorych w Sosnowcu

—

W artykule naszym zaznaczyliśmy że do niedawna panował taki stosunek, iż administracja kosztowała 36% budżetu, a pomoc lekarska 10%. Być może, iż obecnie nastąpiła poprawa. Zaznaczyć jednak musimy, że przy budżetach Kas Chorych w rubryce „pomoc lecznicza“ umieszcza się wydatki z transportem leków do ambulatorjum, siłami pomocniczemi, utrzymywaniem ambulatorjów, koni, wozów i t. d. Kto wie więc, czy odliczywszy wszystkie te sumy nie doszlibyśmy do zgody i stwierdzenia, iż na faktyczną lekarską pomoc w budżetach przeznacza się 10%, a 36% wypadnie na administrację.

Nie czynimy z tego powodu zarzutów sosnowieckiej Kasie Chorych, która gospodaruje w ramach ustawowych. Intencją artykułu było nie krytykowanie specjalnie sosnowieckiej Kasy Chorych, a omówienie sprawy zasadniczej, jaką jest kwestja lekarska w Kasie Chorych i stosunku do tejże sprawy ubezpieczonych. Temat ten poruszymy jeszcze w najbliższej przyszłości, w artykule „Lekarz i chory“.

Zamach samobójczy w hotelu.
Młoda kobieta przecięła sobie żyły.

W ub. sobotę wieczorem przybyła do Sosnowca z Warszawy **22-letnia Marja Magdalena Hajdzion** i wynajęła pokój w hotelu Centralnym.

W niedzielę rano, gdy Hajdzionówna dość długo nie opuszczała pokoju zaintrygowany tem portjer podszedł do drzwi z zamiarem wejścia do pokoju. Nacisnąwszy klamkę stwierdził, że **drzwi były zamknięte; jednocześnie z pokoju dochodził odgłos słabych jęków.**

O fakcie tym zawiadomiono niezwłocznie policję i wkrótce w obecności przybyłego policjanta wyważono drzwi.

W pokoju zastano **leżącą na wznak w kałuży krwi młodą kobietę z poderżniętemi żyłami u obu rąk.** Na podłodze, przy łóżku leżała brzytwa, którą Hajdzionówna poprzerzynała sobie żyły.

Po udzieleniu denatce pierwszej pomocy lekarskiej, przewieziono ją w stanie groźnym do szpitala powiatowego w Będzinie.

Hajdzionówna jest pielęgniarką i przebywała ostatnio w Ćmielowie, gdzie zatrudniona była u dyrektora fabryki porcelany. W Ćmielowie **młoda dziewczyna zakochała się w pewnym młodzieńcu, który wkrótce został jej narzeczonym.**

Ostatnio stosunki między narzeczonymi popsuły się i na tem tle w umyśle młodej **kobiety powstał zamiar pozbawienia się życia.**

Hajdzionówna, opuściła Ćmielów i wyjechała do Warszawy, skąd przybyła specjalnie do Sosnowca celem popełnienia samobójstwa.

Sprawa spółdzielni „Bławat“
przed Sądem okręgowym.

Trzeci i ostatni dzień rozprawy, jaka się odbyła przeciwko prezesowi spółdzielni „Bławat“ — Aleksandrowi Haukemu i członkowi zarządu tejże spółdzielni Janowi Choińskiemu rozpoczął się wczoraj od zeznania ekspertów. Jako pierwszy zeznawał biegły buchalter, a zarazem syndyk masy upadłości spółdzielni „Bławat“ — Mikołajewski, który po obszernem i wyczerpującem omówieniu, w jaki niefachowy sposób prowadzone były księgi, z kolei przystąpił do podania ostatecznych wyników wyliczeń i podał, że jak widać z rachunków Hauke winien jest spółdzielni sumę 3373 zł., Choiński natomiast — 12 zł. 08 gr.

Następnie w imieniu poszkodowanych wierzycieli f. „Dak“ z Łodzi oraz Jana Błaszczyńskiego ze Zgierza wystąpił oskarżyciel pomocniczy, mec. Busz.

Działalność tej spółki — mówił mec. Busz — oparta była na działalności p. Haukego w najwyższym stopniu, w mniejszym na — Choińskiego. Była to chęć stworzenia interesu dla siebie bez wniesienia jakichkolwiek funduszów, Wzięli cudze pieniądze, stworzyli spółdzielnię, tworzyli wszystko to, ci mogli, stworzyli fikcje — więc byli za to odpowiedzialni. Dokąd interesy szły dobrze prowadzono księgi, a kiedy przekonano się, że jest źle postanowili spółdzielnie zlikwidować ze szkodą dla niej, a z największą korzyścią dla siebie. I cóż się dzieje? Hauka nie mogąc czy też nie chcąc zwołać zebrania, zamyka sklep na kłódkę i prywatnie przenosi do swego... prywatnego gabinetu towar. I cóż się dzieje z towarem? Podróżuje, przechodzi z rąk do rąk, z mieszkania do mieszkania. Pan Choiński handluje nim bez kontroli robi co chce.

Z tego wszystkiego widać — kończy swe wywody oskarżyciel — że działali oni na szkodę spółdzielni, że była to złośliwa działalność w chęci osiągnięcia dla siebie korzyści. Co zrobili? Nic! Oto cała ich działalność.

Po przemówieniu adw. Busza, zkolei zabrał głos obrońca osk. Haukego, adw. Wojciechowski, który starał się obalić wywody oskarżyciela, w konkluzji domagając się uniewinnienia. Choińskiego bronił mec. Sokólski.

Wyrok w tej sprawie ogłoszony zostanie dnia 5 b.m., t. j. w czwartek o godz, 14-ej.

Wóz i tramwaj.
Karambol w Będzinie.

W ubiegłą niedzielę, o godz. 10-ej wiecz. na ul. Małachowskiego w Będzinie, obok budynku miejskiego, miał miejsce wypadek tramwajowy, którego ofiarą padł koń. Kiedy po ciąg tramwajowy, jadący do Będzina znalazł się na ul. Małachowskiego, z przeciwnej strony ujrzano jadącą po lewej stronie jezdni bryczkę, zaprzężnięta w jednego konia. Motorniczy jak zwykle, dał sygnał dzwonkiem i kiedy pierwszy wagon minął już bryczkę, nagle skręcony dyszel uderzył w boczną szybę pomostu drugiego tramwaju, czyli t. zw. przyczepki.

Rozległ się brzęk tłuczonego szkła a wśród jadących powstał popłoch. Tramwaj momentalnie zatrzymano a jednocześnie powożącemu bryczką udało się przez silne szarpnięcie lejcami konia, wyrwać dyszel z uszkodzonego tramwaju.

Rozgniewany wypadkiem woźnica raz jeszcze szarpnął lejcami, chcąc skierować bryczkę w stronę chodnika, lecz w tym momencie koń upadł na jezdnię, a z przeciętej tętnicy na szyi zaczęła lać się krew strumieniem i wkrótce koń przestał żyć. Na miejscu wypadku powstało duże zbiegowisko gapiów, które rozpędziła policja, zatrzymując jednocześnie woźnicę. Jak się okazało, był to Benedykt Dolniak, rolnik, zamieszkały przy ul. Gzichowskiej 41 w Będzinie. Dolniak wracał z wizyty w stanie podchmielonym i to niewątpliwie było powodem wypadku. Wprawdzie tłomaczył się on, że koń się wystraszył, w co trudno uwierzyć, gdyż koń był przyzwyczajony do aut i tramwajów, a że Dolniak nie był w porządku, świadczy choćby jazda po lewej stronie ulicy. W rezultacie wizyta czy przyjęcie będzie nieostrożnego rolnika dużo kosztowało, gdyż prócz straty konia, będzie jeszcze pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Likwidacja szpitala
ZAKAŹNEGO W CZELADZI.

Kasa chorych ze względów oszczędnościowych przeprowadza redukcje pracowników w Czeladzi. Redukcji ulegnie 5 pracowników, w tem felczer, 2 akuszerki i 2 urzędników administracyjnych. Równocześnie ulegnie likwidacji szpital zakaźny na Skałce. Jak wiadomo, przed kilku tygodniami „ku wygodzie ubezpieczonych“ zlikwidowano w Czeladzi aptekę, a po lekarstwa trzeba chodzić obecnie na Piaski.

Kto ponosi koszty leczenia
POSTRZELONEGO W ZAJŚCIU ULICZNEM.

Na zapytanie zarządu miejskiego pewnego miasta, kto powinien ponosić koszty leczenia postrzelonego w zajściu ulicznem, Związek miast polskich wyjaśnił co następuje: przedewszystkiem należy ustalić, czy osoba, postrzelona w zajściu, brała czynny udział w przestępstwie i czy została aresztowana. W tym wypadku koszty leczenia ponosi skarb państwa, zgodnie z okólnikiem M. S. Wewn. z dn. 2 czerwca 1921 r.

O ile zaś osoba postrzelona nie brała udziału w przestępstwie, zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z r. 1927, skarb państwa nie przyjmuje odpowiedzialności za osobistą nieostrożność posterunkowego, występującego jako organ służby bezpieczeństwa. Koszty leczenia, w razie niezamożności postrzelonego, ponosi w tym wypadku gmina, zgodnie z obowiązującemi przepisami.

—

× ZAGINIONY CHŁOPIEC. 14-letni Tadeusz Obwieslo, zamieszkały wraz z rodzicami przy ulicy Pawiej 7 w Sosnowcu opuścił w dniu 24 ub. m. dom rodzicielski i dotychczas nie wrócił. Opuszczając dom chłopiec zabrał teczkę, koszulę, spodnie sportowe oraz 10 zł. Zaniepokojeni dłuższą nieobecnością chłopca rodzice zwrócili się do policji z prośbą o odszukanie go. Zaginiony chłopiec jest ciemno - blondynem, wzrostu około 1 m. 40 cm. Ubrany był w jasne spodnie sportowe, ciemną marynarkę i szkolną czapkę.

× SKRADZIONE ZEGARKI. W dniu 21 ub. m., jak donosiliśmy, skradziono większą ilość zegarków z zakładu Stanisława Kęsickiego w Będzinie (Okrzei 10). Część skradzionych zegarków odebrano od aresztowanego w Katowicach Abrama Alabastra z Będzina, o czem pisaliśmy wczoraj, część zaś od aresztowanego oengdaj niejakiego Kuźnickiego z Będzina. Obu zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× KRADZIEŻ, Z mieszkania Tobjasza Szajnmana w Będzinie (Małachowskiego 2) skradziono dwa zegarki i kielich srebrny, łącznej wartości 308 zł

KRONIKA ZAWIERCIA

× **250 ROCZNICA ODSIECZY WIEDNIA.** W ubiegłą niedzielę odbyły się w Zawierciu uroczystości związane z 250 rocznicą zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem. O godzinie 9 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym dla młodzieży szkolnej. Mszę św. odprawił z okolicznościowem kazainem ks. J. Zieliński. Pod koniec nabożeństwa odśpiewano „Boże coś Polskę“. Po nabożeństwie odbyły się uroczyste poranki w tutejszych szkołach. O godzinie 11 nastąpiło odsłonięcie plakiety Sobieskiego w świetlicy Zw. strzeleckiego im. króla Jana Sobieskiego. Atku odsłonięcia plakiety Sobieskiego dokonał p. starosta St. Konopacki, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. Następnie przemawiali pp. Malanowicz i prof. Pytlarz. O godzinie 8 wiecz. odbyła się uroczysta akademja w Domu ludowym (TAL.) z udziałem artysty - skrzypka Józefa Cetnera, prof. Konserwatorjum z Katowic. Przy wypełnionej po brzegi sali, przemówienie o królu Janie II wygłosił prof. Wł. Pelesz. Chór mieszany „Lutnia“ pod batutą p. prof. Rączki odśpiewał Bogurodzicę i Odsiecz Wiednia. Pięknie deklamował p. A. Stypkowski. Następnie chór męski „Liry“ pod batutą p. Kazimierza Czapli — odśpiewał kilka utworów. Oba Towarzystwa śpiewacze były gorąco oklaskiwane. Zkolei prof. Józef Cetner z konserwatorjum katowickiego odegrał kilka utworów na skrzypcach. Obecna na sali publiczność urządziła prof. Cetnerowi wielką owację, zarzucając go kwiatami. Akompanjowała prof. Z. Haniszewska z Katowic.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU ZW. PODOFICERÓW REZERWY W ŁAZACH.** W ub. niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie nowoufundowanego sztandaru Związku podoficerów rezerwy w Łazach. Na uroczystość tę przybyły delegacje Zw. podoficerów rezerwy z powiatów: Zawierciańskiego, Będzińskiego i Olkuskiego oraz zaproszone organizacje. O godzinie 10.30 uformował się olbrzymi pochód z trzema orkiestrami na czele i wyruszono na nabożeństwo. O godz. 11.30 odbyła się uroczysta suma pod kościołem; poświęcenia sztandaru dokonał tamtejszy proboszcz ks. Opalski, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. Po wyjściu z kościoła p. starosta Konopacki wręczył sztandar tamtejszemu prezesowi p. Rakowskiemu, poczem odbyła się defilada, która wypadła bardzo świetnie. O godz. 1.30 popoł. odbyła się akademja w domu kolejowym, na której przemawiali p. starosta Konopacki, Malanowicz, poseł Sowiński, wiceprezes okręgu Z.P.R. p. Nowocień z Sosnowca i inni. Bardzo ładne przemówienie wygłosił p. Frank ze Zw. Z. Z. K. Na zakończenie odbyła soę zabawa w domu kolejowym.

× **SUBSKRYBOWANIE POŻYCZKI NARODOWEJ** w Zawierciu i na terenie powiatu idzie bardzo raźno. W ub. sobotę i niedzielę urząd skarbowy był wprost oblegany przez subskrybentów. W ciągu tylko soboty subskrybowało pożyczkę 2268 osób. Do niedzieli subskrybowano w urzędzie skarbowym pożyczkę na sumę 419.400 zł. Deklaracje z powiatu dopiero napływają, to też trudno narazie przewidzieć jaka wpłynie suma. Udział żydów w subskrypcji nadal minimalny.

W ub. niedzielę odbyło się zebranie Zw. inwalidów wojennych powiatowego koła w Zawierciu pod przewodnictwem prezesa M. Plebana, na którem postanowiono jednogłośnie przystąpić do subskrybowania pożyczki narodowej na sumę 1.200 zł. Dodać należy, że nawet podpisali deklaracje inwalidzi, którzy mają najmniejsze renty.

× **ZATRZYMANY.** Policja zatrzymała niejakiego Walentego Lutę, mieszkańca wsi Siemonia, gminy Ożarowice, podejrzanego o uprowadzenie Janoski z Zawiercia, o czem w swoim czasie pisaliśmy. W sprawie tajemniczego zniknięcia młodej dziewczyny prowadzone jest energiczne dochodzenie.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** Mieszkaniec Zawiercia Kazimierz Brykalski (Blanowska 1) napił się w celu samobójczym esencji octowej. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

SPORT

CZECHOSŁOWACJA — POLSKA 4:3 (2:1)

W pierwszym dniu międzynar. turnieju wojskowego w piłce nożnej spotkały się w niedzielę w Bukareszcie: Armja Czechosłowacka—Armja Polska 4:3 (2:1). Wynik nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż nasi zasłużyli przynajmniej na remis. Czesi grali brutalnie i o ich wygranej zadecydował rzut karny.

O P.O.S. W OLKUSZU.

Powiatowy komitet W. F. i P. W. rozpoczął od wczoraj na boisku w parku pod Czarną Górą dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych kobiet i mężczyzn od lat 15 wzwyż, próbę sprawności fizycznej o P.O.S. pod kierownictwem: pp. prof. Rudolfa (gimnastyka), A. Goebla (skoki), K. Furgała (biegi), W. Barczyńskiego (rzuty), Czajki (marsze i jazda na rowerze), kpt. Zwarycza (strzelanie), prof. Dobrzańskiej (gimnastyka dla pań, gry i zabawy sportowe). Próby sprawności trwać będą cały bież. miesiąc. Wczoraj rozpoczął je p. starosta Gliszczyński i inni.

SUKCES KOLARZY ZAGŁĘBIOWSKICH.

W ub. niedzielę odbył się na trasie Kraków — Katowice i zpowrotem wyścig kolarski I. K. C. W wyścigu tym wzięli udział również kolarze zagłębiowscy, którzy spisali się naogół bardzo dobrze.

Pochwalski Mieczysław z Unji zajął trzecie miejsce, **Trzankowski Jan** z C. K. S. — czwarte, a **Ślusarczyk Stefan** z Unji trzynaste. W biegu dla nie posiadających licencji pierwsze miejsce zajął **Grabowski** z Unji.

ZARZĄD SEKCJI MOTOCYKLOWEJ S. T. S. „UNJA“ W SOSNOWCU

zawiadamia swych członków, że w dniu 4 b.m. o godz. 18 w lokalu własnym na stadjonie sportowym S. T. S. „Unja“ w Sosnowcu odbędzie się zebranie członków sekcji, poświęcone omówieniu sprawy wyjazdu do Krakowa na rewję kawalerji, ktra odbędzie się w dniu 6 b.m.

„SOKÓŁ“ — „STRZELEC“ 3:0.

W dniu 1 b.m. na boisku w Olkuszu rozegrano mecz piłkarski pomiędzy „Sokołem“ (Olkusz) i „Strzelcem“ (Sławków) z wynikiem 3:0 na korzyść „Sokoła“. Sędziował p. Skawiński z Olkusza.

A. K. S. (Niwka) — Z. K. S. SAMSON (Modrzejów) 4:1.

Na boisku K. S. „Samson“ w Modrzejowie odbyły się w niedzielę zawody powyższych zespołów. Do zawodów tych „Samson“ wystąpił z graczami, wypożyczonemi z silnych drużyn śląskich i K. S. „Czarni“ z Sosnowca. Mimo to po przerwie drużyna „A. K. S.“ całkowicie opanowała grę i gdyby nie ciągłe negowanie orzeczeń sędziego przez graczy „Samsonu“ a w końcu nawet zejścia z boiska, wynik byłby znacznie wyższy. Na 10 minut przed końcem sędzia podyktował rzut karny z jedenastki, gracze „Samsonu“ nie chcieli uznać powyższego orzeczenia arbitra i zeszli z boiska. Bramki dla zwycięzców zdobyli po 1 Baryń, Buks, Caba i Tomasik, dla „Samsona“ z jedenastki Hepek.

ŻYCIE GOSPODARCZE

W sprawie postępowania egzekucyjnego.

Wprowadzone w roku 1932 prawo o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych uregulowało bardzo ważną dziedzinę naszego prawodawstwa skarbowego. Myślą przewodnią kodyfikacji przepisów o postępowaniu egzekucyjnem było skonstruowanie takich norm prawnych, któreby z jednej strony umożliwiły władzom skarbowym szybką i skuteczną egzekucję należności, z drugiej zaś strony — uchroniły dłużnika od zniszczenia jego majątku przez postępowanie egzekucyjne, prowadzone w sposób należyty.

Wyrazem takiego nastawienia prawa o postępowaniu egzekucyjnem jest § 80, zezwalający na to, aby ze względu na ważny interes zarówno wierzyciela, jak i dłużnika sprzedaż zajętych ruchomości była dokonywana w inny sposób, niż w drodze licytacji.

Pomijając uprawnienia dłużnika, który w myśl cytowanego § 80 zgłosić może takie żądanie, podkreślić należy, że władze skarbowe z urzędu mają prawo z § 80 korzystać. Uprawnień tych jednak władze skarbowe nie wykorzystują, doprowadzając wrazie niemożności zapłacenia zaległości do licytacji. Na licytacjach tych, a w szczególności licytacjach, odbywanych w drugim terminie niejednokrotnie za grosze sprzedawany jest majątek o znacznej wartości i to w ten sposób, że nie tylko nie zmniejsza się sama egzekwowana zaległość podatkowa, lecz przeciwnie, zwiększa się jeszcze przez doliczenie kosztów egzekucyjnych, których wpływy z przeprowadzonej licytacji nie pokrywają. Prasa stale notuje wypadki sprzedaży z licytacji np. 50000 gilz za 1 zł. 40, biurka amerykańskiego za 20 zł., fotela skórą krytego za 2 zł. i t. p.

Tego rodzaju postępowanie organów egzekucyjnych, które trzymają się suchego przepisu prawa, zezwalającego na sprzedaż na drugiej licytacji zajętych przedmiotów poniżej oszacowania, nie tylko niszczy majątek podatnika, lecz naraża na wielkie szkody Skarb Państwa, który zlicytowawszy w ten sposób za parę groszy majątek dłużnika, z korzyścią jedynie dla licytanta, pozbawiony jest następnie możności dalszego dochodzenia swej należności.

Podkreślając z całym naciskiem, że poruszona wyżej sprawa ma dla kupiectwa, narażonego niejednokrotnie na przykrości licytacyjne, pierwszorzędne znaczenie, Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego zwróciła się do władz skarbowych z prośbą, by spowodowały zaniechanie w przyszłości takich egzekucyj, które niszczą zupełnie podatnika, nie zmniejszając długu w stosunku do wierzyciela, na rzecz którego egzekucja jest prowadzona.

Kronika gospodarcza.

RAK ROŚLINNY W KIELECCZYŹNIE. W okolicy Kielc wieśniacy stwierdzili z przerażeniem szerzenie się epidemji roślinnego raka ziemniaczanego. Groźny ten pasorzyt rozwja się z niezwykłą szybkością i stwierdzono go już obecnie w promieniu paru kilometrów. W związku z tem niebezpieczeństwem władze wydały zarządzenia ochronne. Teren Kielc oraz gmin przyległych zamknięto dla wywozu kartofli. Przyczyna epidemji nie została narazie ustalona. Prawdopodobnie przywleczono ją z innych stron.

PRODUKCJA SAMOCHODÓW NADAL DUŻA. W sierpniu rb. wyprodukowano w Stanach Zjednoczonych ogółem 195.080 samochodów osobowych i 41.340 ciężarowych wobec 195.020 względnie 38.070 w lipcu rb., a tylko 75.900 osobowych i 14.420 ciężarowych w sierpniu 1932 r.

WĘDZARNIE RYB. W ostatnich dniach rozpoczęto budowę dwóch dalszych wędzarń na terenie portu gdyńskiego. Mianowicie znana firma rybna „Nordia Hawe“ z Dziedzic buduje wędzarnię o 24 piecach oraz firma „Anglo-Scott“ wędzarnię o 16 piecach. Obydwie wędzarnie będą wykończone w ciągu najbliższych kilku tygodni. Ponadto spółdzielnia Zjednoczenie rybaków morskich stara się o przydział placu, na którym wybuduje wzorową wędzarnię, opartą na zasadach spółdzielczych. W ten sposób Gdynia, która przed dwoma laty nie miała jeszcze żadnej wędzarni, w końcu bieżącego roku będzie miała już pięć nowoczesnych większych wędzarń o łącznej zdolności produkcyjnej około 100 pieców.

DONIOSŁE ULGI DLA ZAKŁADÓW ELEKTRYFIKACYJNYCH. Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów przyjęto projekt rozporządzenia o popieraniu elektryfikacji. Projekt ten przewiduje szereg daleko idących ulg i ułatwień dla osób czy towarzystw, które w celach elektryfikacji poszczególnych okręgów państwa podejmą się budowania zakładów elektrycznych. Wśród ulg tych znajdują się tak ważne jak zwolnienie od opłat państwowych i komunalnych wszelkich pism, dotyczących przejścia prawa własności nieruchomości, zwolnienie od podatków bezpośrednich państwowych i samorządowych, jak wreszcie prawo pierwszeństwa przy nabywaniu gruntów z parcelacji nieruchomości ziemskich.

ZNIŻKA CEN CEMENTU. Na rynku wewnętrznym nastąpiła zniżka cen cementu po zawieszeniu działalności kartelu cementowego. Zawierane są obecnie kontrakty na dostawę cementu po cenie 4 zł. za 100 kg. z poszczególnemi fabrykami. Cena kartelowa wynosiła 5.80 zł. za 100 kg. W sferach handlowych liczą się z dalszą obniżką cen cementu wobec wolnej konkurencji fabryk.

BEZPŁATNE WIZY DLA CUDZOZIEMCÓW DO POLSKICH UZDROWISK. Na skutek zarządzenia M. S. Z., cudzoziemcy, którzy przybywają do polskich uzdrowisk w celach wypoczynkowych lub leczniczych, otrzymują bezpłatne wizy. Wizy te będą wydawane za okazaniem biletu kolejowego do jednej z miejscowości polskich kuracyjnych. Do miejscowości, które mają sezon całoroczny, bezpłatne wizy wydawane będą przez cały rok, do innych zaś tylko w okresie od 15 maja do 31 października.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 2 paździzernika.

Dewizy: Belgja 124.60. Gdańsk 173.60. Holandja 360.00—360.10. Londyn 27.65. Paryż 34.95. Szwacarja 173.05. Włochy 46.98.

Obroty średnie, tendencja przeważnie słabsza. Banknoty dolarowe w orotach pozagiełdowych: 5.74—5.73½. Rubel złoty 4.71. Dolar złoty 9.03—9.02½. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.80. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.75. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatn. 27.65

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 50.25, odcinki po 500 dol. 50.50—50.75 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.00 47.00—48.00; 5 proc. konwersy 51.50; 6 proc poż dolarowa 57.50—57.00.

Akcje: Bank Polski 79.00—78.75.

KRONIKA OLKUSZA

× **NOWY PREFEKT.** Na miejsce ś. p. ks. prefekta Langkammera, mianowany został prefektem gimnazjum męskiego i szkoły rzemieślniczej w Olkuszu, ks. dr. Stanisław Przygodzki.

× **RZEMIEŚLNICY OLKUSCY NA POŻYCZKĘ.** W niedzielę, dn. 1 b.m. odbyło się zebranie Stowarzyszenia rzemieślniczego w Olkuszu wraz z cechem ślusarsko - kowalskim, tokarskim i blacharskim, na którem po rzeczowym referacie przewodniczącego, p. W. Piotrowskiego, wszyscy rzemieślnicy postanowili wziąć udział w pożyczce narodowej w miarę możności. Pozatem upoważniono zarząd stowarzyszenia do subskrybowania pożyczki ze skromnych funduszów instytucji w wysokości 500 zł.

× **W DRODZE DO KRAKOWA NA UROCZYSTOŚCI 6 BM.,** przejeżdżały przez Olkusz w ub. niedzielę dwa pułki ułanów z poznańskiego. Jeden z pułków na kilkudniowy odpoczynek zatrzymał się kilkanaście klm. za Olkuszem.

× **„ŁOBZOWIANIE“.** S. M. P. męskiej w Olkuszu odegra w kinie „Orzeł“ w Olkuszu w dniu 8 b.m. sztukę sceniczną p.t. „Łobzowianie“. Reżyseruje ks. patron M. Dubiel.

× **ZEBRANIE INWALIDÓW.** W dn. 1 pod przewodnictwem p. Stan. Osyska, odbyło się zebranie Zw. inwalidów woj. na którem m. in. występowano przeciwko projektowi ustawy inwalidzkiej i zmniejszeniu renty. Jednocześnie uchwalono zakupić pożyczkę narodową w wysokości 100 zł.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ubiegłym tygodniu zanotowano na terenie powiatu: 1 wypadek duru plamistego, 1 błonicy, 1 nagminne zapalenie opony mózgowej, 1 róży, 1 duru brzusznego i 2 wyp. pokąsania przez wściekłego psa (w Michałówce, gm. Jangrot).

× **Z ZABAWY DZIECIĘCEJ** na ochronkę w Olkuszu, odbytej w ub. niedzielę, uzyskano dochodu zł. 63.10 gr.

× **ZABAWA NA CHALLENGE.** Korpus policji państwowej pow. Olkuskiego urządza w dn. 7 b.m. w lokalu p. Bobrzeckiego w Olkuszu zabawę taneczną dochód z której przeznacza się na Challenge w r. 1934.

× **POŻAR W JERZMANOWICACH.** W nocy na 30 ub. m. spłonął dom wraz ze sprzętami domowemi na szkodę Jana Szładowskiego w Jerzmanowicach, gm. Sułoszowa. Przyczyna pożaru: wadliwy komin.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

OKO ŚWIATA. Nr. 6 najtańszego polskiego tygodnika „Oko Świata“ dowodzi, że pismo to stale ulepsza swoją treść oraz szatę zewnętrzną i niewątpliwie stanie się ulubioną lekturą najszerszych sfer. W nr. 6 „Oka Świata“ znajdujemy artykuł wstępny o przemianach ideału wolności w dobie dzisiejszej; bogato ilustrowane reportaże: „Wawel — zwierciadło blasków i cieni historji“, „Święto chorych w Wilnie“, „Za kulisami [illegible]“, oraz „Skarby na dnie morza“; literaturę reprezentują: „Marczyński (powieść), Czech[illegible] (nowela) i St. Tabaczyński (wiersz); potem nr. 6 zawiera wywiad z markizem Marconim; szkic historyczny o procesach zwierząt, świetne karykatury Grusa, sprawy filmu i teatru, przegląd wydarzeń w kraju i zagranicą, sport, rozrywki itp. — wszystko bardzo obficie ilustrowane. Bogata ta treść mieści się na 24 stronach i kosztuje tylko 25 groszy. „Oko Świata“ przez swoją taniość i treść może się stać najlepszym propagatorem dobrej, zdrowej prasy w Polsce.

Z CAŁEJ POLSKI

ZMIANA W „SŁOWIE POMORSKIEM“

Z dniem 26 b. m. nastąpiła zmiana w kierownictwie głównego organu narodowego na Pomorzu, w „Słowie Pomorskiem“. Dotychczasowa redakcja, od założenia pisma kierowana przez pos. Stefana Sachę, któremu „Słowo Pomorskie“ zawdzięcza swój rozwój i znaczenie — ustąpiła. Redakcję objęli pp. dr. St. Bernatt i R. Fengler pod kierunkiem sen. M. Seydy. Kierunek polityczny pisma oczywiście zostanie zachowany.

POWRÓT Z NIEWOLI PO 13 LATACH

W ub. tygodniu władze sowieckie wydały Polsce byłego żołnierza Wojsk Polskich, przebywającego na terenie Sowietów od okresu wojny bolszewickiej. Żołnierz ten niejaki Piotr Osuchowicz dostał się do niewoli w roku 1920 i przez 13 lat przebywał w Sowietach gdzie pracował w jednej z fabryk na Białorusi. Obecnie Osuchowicz po długich staraniach uzyskał zezwolenie na powrót do Polski.

ROZBITA AWJONETKA.

Onegdaj uległa rozbiciu pod Krakowem lecąca na meeting lotniczy we Lwowie awionetka Aeuroklumu śląskiego P. Z. L. 5. Samolot znalazłszy się w okolicach Wieliczki w gęstej mgle, musiał lądować, przyczem wskutek niekorzystnego terenu awionetka przy lądowaniu uległa zupełnemu rozbiciu. Załogę awionetki stanowili: pilot sportowy Sopora z Aeroklubu śląskiego, sierż. Serafin w charakterze instruktora. Obydwaj lotnicy ulegli potłuczeniom, a sierż. Serafin ma złamaną nogę. Katastrofa nastąpiła we wsi Sułkowa w pow. Wielickim. Zaalarmowane Pogotowie ratunkowe 2 pułku lotniczego, które udało się na miejsce katastrofy iprzywiozło rannych do szpitala okr. w Krakowie..

SKAZANIE SZWEDZKIEGO KAPITANA.

W dniu 23 ub. m. w porcie gdyńskim kapitan statku szwedzkiego „Heros“ Andersen zranił śmiertelnie wystrzałem z rewolweru przedstawiciela kopalni „Saturn“ Alfonsa Lipkiewicza. W ub. sobotę odbyła się w Gdyni rozprawa przeciw zabójcy. Zeznania świadków stwierdziły jak najlepszą opinję oskarżonego, który znany był ze swej niezwykłej gościnności. Stwierdzono również, że nie umiał obchodzić się z bronią. „Parabellum“ leżało w szufladzie statku od 8-ch lat w zpełnem zapomnieniu i tylko dzięki dziwnemu zbiegowi okoliczności dostało się do rąk zupełnie pijanego w owej chwili Aneresena. Rewolwer był jednak nabity kulą nadciętą w rodzaju dum - dum. Oskarżony nie przypomina sobie, jak strzelał i dopiero w chwili wystrzału ocknął się. To było wszystko, co wie. Obrona starała się wywołać przypuszczenie, że to nie kpt. Andersen strzelał i że rewolwer włożono mu tylko do ręki. — W chwil tych przypuszczeń prąd sensacji i tajemniczej grozy elektryzował publiczność. Sąd po szczegółowem zbadaniu sprawy nie uznał tych insynuacyj i po mowach przedstawiciela powództwa, zawierającego się w cyfrze 120.000 zł., oraz mowie obrońcy, który nazwał Andersena „drugą ofiarą tego dramatu“, wyrok uchwalający powództwo cywilne i skazujący szwedzkiego armatora na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata.

ORYGINALNY SPOSÓB WZBUDZANIA LITOŚCI.

Na niezwykły sposób wyłudzania zapomóg ewent. wymuszania przyjęcia do pracy wpadł 24-letni mieszkaniec Warszawy Ryszard Lepiesza. Sposób jego, który przypuszczalnie niewielu znajdzie naśladowców, polega na... wieszaniu się w wybranych przez siebie biurach i instytucjach, w których chciałby znaleźć posadę. Oczywiście, że wieszanie się to nie jest bardzo groźne, ponieważ już ośm razy odcinano go z postronka i zawsze jakoś szybko wraca do zdrowia. Lepiesza wieszał się już w gmachu elektrowni głównej i jej filji, w biurach dyrekcji wodociągu, państwowych zakładach inżynierji i tp. i właśnie onegdaj wezwany lekarz Pogotowia poznał w nim swego stałego klijenta, który zdołał już sobie wyrobić szyję do tych ryzykownych eksperymentów. Po doprowadzeniu do przytomności Lepieszę odstawiono do domu i wdrożono przeciwko niemu dochodzenia, jako przeciwko notorycznemu samobójcy dla zarobku.



WIELKIE POWODZIE W JUGOSŁAWJI.
Mieszkańcy wsi Strug w Slowencji spoglądają ze wzgórza na zatopione swe domostwa

Oszust w mundurze admirała

Na bulwarach portowych w Bordeaux spacerował temi dniami wytworny kontradmirał w nowym mundurze, świecących szlifach i w ogólności o znakomitej prezencji wojskowej. Po jakimś czasie wdał się w konwersację z trzema mężczyznami, którzy patrzeli na niego z niemałem uszanowaniem. Okazało się, że poszukują oni zajęcia na którymś ze statków, jadących do Ameryki, chcąc pracą okupić swoją podróż.

— Nic łatwiejszego — oświadcza im admirał — podobacie mi się chłopcy. Postaram się, byście dostali zajęcie na statku „Meksyk“ jako palacze albo mechanicy, tylko rozumiecie, że to niemało starań będzie mnie kosztować, których się chętnie podejmę, o ile złożycie na moje ręce 6000 franków.

Cóż było robić. Zgodzili się, poczem weszli na pokład, gdzie cała załoga złożyła honory należne admirałowi który z powagą na nie odpowiadał Oczywiście wstępne pertraktacje poszły gładko. Wszystkie urzędy, gdzie następnie się udano, okazały niemniej usłużności dla admirała, dzięki czemu po krótkim czasie sprawa była załatwiona i 6000 franków w kieszeni możnego protektora.

Nie poprzestał na tem jednak p Roux, bo tak się nazywał rzekomy admirał.

Poznawszy młodą panienkę z najlepszego towarzystwa w Bordeaux został przez jej rodziców zaproszony na przyjęcie, w trakcie którego zaręczył się z panną domu. Rodzice byli uradowani z pozycji swego przyszłego zięcia, panienka olśniona jego prezencją i wszystko było na najlepszej drodze. P. admirał de Roux de Rian de Lans wspominał o swoim zamku w Palmier, ale w danej chwili podobno zapomniał portfelu na skutek czego prosi o pożyczkę 5000 fr., którą natychmiast bez trudności otrzymuje.

Kiedy jednak kilka dni minęło, a narzeczony admirał nic nie dawał znać swojej stęsknionej narzeczonej, rodzicom zaś nic o zwrocie pożyczki — zainteresowała się sprawą policja, która zdarła wraz z mundurem cały nimb p. Roux, który się okazał sprytnym oszustem nie pozbawionym tupetu. I stanął przed sądem... ale nie wojennym.

RZECZY CIEKAWE

NADAWANIE OBRAZÓW FILMOWYCH DROGĄ TELEWIZJI.

Słynny londyński „Crystal-Palace“, wielki gmach ze szkła, który był jednym z cudów wystawy międzynarodowej, zamieniony został ostatnio w ośrodek nauki. Na wieży budynku zainstalowany ma być pierwszy „projektor kinematograficzny bez drutu“, który nadawać będzie obrazy filmowe. Filmy te odbierane być mają na aparaty domowe we wszystkich krajach tak, jak dziś odbierane są audycje radjowe. Na czele prac przygotowawczych z dziedziny telewizji stoi prof. Baird, który czyni szereg doświadczeń na falach krótkich. Za kilka tygodni podjęta będzie próba pierwszego seansu „kina bez drutu“. Prof. Baird zamierza nadawać z wieży „Crystal-Palace“ zarówno filmy nieme, jak i dźwiękowe.

KTO NAJDŁUŻEJ PANUJE W EUROPIE?

Najdłużej z władców europejskich zasiada na tronie królowa Wilhelmina holenderska, która wstąpiła na tron w r. 1890, mając lat 10. Do niedawna odpowiedź na pytanie brzmiałaby inaczej, mianowicie Alfons XIII wstąpił na tron hiszpański w r. 1886, a raczej urodził się królem, gdyż ojciec jego zmarł na parę miesięcy przedtem. Lecz Alfonsa zmiotła rewolucja, więc rekord królowania należy do Wilhelminy.

TOREADORZY A PODATKI.

Kilku najsławniejszych toreadorów meksykańskich wniosło przeciw tamtejszemu ministerstwu skarbu skargę o zbyt wysoki wymiar podatku. Każdy z nich otrzymał podczas ostatniego sezonu walk byków, który trwał 4 miesiące, ponad 300.000 zł. jako honorarja. Wedle skali, stosowanej do zawodowych sportowców, kazano im płacić po 38.000 zł., oni jednak uważają się za amatorów i żądają, aby na tej podstawie zmniejszono im podatek dochodowy do jednej piątej tej sumy.

PERŁY W WODACH ROSYJSKICH

Donoszą z Moskwy, że turyści bawiący w okolicach jeziora Omega przywieźli do Archangielska perły, które złowili w rzece Sewrjuga i w morzu Białem w okolicy półwyspu Kola. Rząd sowiecki poczynił w związku z tem kroki w celu rozpoczęcia połowu pereł we wspomnianych okolicach na wielką skalę.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

21

Nagle uspokoił się, przynajmniej zewnętrznie, i przysuwając jeszcze bliżej twarz do przerażonych twarzy panien, zapytał opanowanym głosem:

— Która z pań powie mi — pani, czy pani — w jaki sposób umarł prawie przed rokiem *ten, którego rysy wyobraża ta twarz woskowa...* brat i narzeczony pań: Leon Lecopte?..

ROZDZIAŁ X.

Wybierajcie.

Informując się o śmierci Leona Lecopte inspektor miał nadzieję wywołać jakąś silną reakcję u którejś z pań, jakiś okrzyk, lub coś w tym rodzaju. Zawiódł się jednak.

— Pan nas przeraził, panie inspektorze — odpowiedziała cichym głosem Laura Charon. Miała teraz lekkie rumieńce. — Mój narzeczony umarł śmiercią naturalną, niech pan będzie pewny.

Aime Malaise sam poczuł, jak krew napływa mu do policzków. W wyjątkowo łagodnym tonie odpowiedzi młodej dziewczyny, dopatrzył się słusznie, lekkiego szyderstwa.

— Proszę mi wybaczyć, że się upieram — powiedział szorstko, a zarazem jakby z zażenowaniem. — A zwłaszcza proszę wybaczyć, że poruszam tematy niewątpliwie przykre... Chciałbym jednak usłyszeć, jaka była przyczyna, chciałbym wierzyć — naturalna, śmierci narzeczonego pani.

Ręce Laury zacisnęły się konwulsyjnie w fałdach sukni.

— Leon — powiedziała — umarł na serce...

Malaise zapanował nad drgnięciem.

— Umarł prawie nagle, prawda?

Laura Charon pochyliła poważnie głowę.

— Ale wtrąciła Irena — doktór Turnelle twierdził, że...

Nie dokończyła: ciemne oczy kuzynki szukały jej oczu....

Inspektor zwrócił się do niej.

— Przepraszam, pani mówiła, że doktór Turnelle.....?

Teraz zaczerwieniła się Irena Lecopte. Rzuciła kuzynce zrozpaczone spojrzenie, ale Laura spuściła oczy.

— Mówił — dokończyła Irena — że raczej można było przypuszczać wylew krwi w mózgu.

Malaise spojrzał na Laurę Charon, która ciągle jeszcze miała pochyloną głowę i wzrok utkwiony w ziemi... Co za myśli kryły się za tem pięknem, czystem czołem?

W tej chwili zastukano do drzwi werandy i stara Irma weszła,nie czekając na pozwolenie. Rozejrzała się niepewnie i podeszła do Ireny. Jej szare ostre oczy spoczęły przez chwilę na uszkodzonym manekinie.

— Panienko — powiedziała szorstko — pan chciałby pomówić z tym panem...

Ruchem głowy wskazała Malaise'a. „Nie może mi darować, pomyślał, że wchodząc nazwałem ją Irmą“.

Irena Lecopte wstała.

— Mówicie, że pan — zaczęła...

Laura zbliżyła się do Malaise'a.

— Może pan zechce mieć dla niego względy — powiedziała błagalnie. — Od śmierci żony i syna wuj mój wyraża po raz pierwszy takie życzenie.

— Widzi panienka, pan usłyszał dzwonek — tłumaczyła Irma. — Ten pan dzwonił tak długo... Pan mnie zawołał i pytał, kto przyszedł.

— Co odpowiedzieliście, Irmo?

— Że to pan z policji... Wtedy powiedział, że shce go zobaczyć.

— W takim razie — oświadczył Malaise, podnosząc głos, żeby usłyszała go Irena — dla uniknięcia przykrości byłoby wskazane, żeby panie powiedziały mi dokładnie, na co umarł syn pana Lecopte'a...

— Ależ ja.... — zaczęła Laura.

— Na serce, czy na wylew w mózgu?

Inspektor potrącił nogą szary papier i dodał:

— Niech panie wybiorą i zdecydują się.

Nastąpił moment zmieszania, prawie zdumienia, które przerwał nikły odgłos dzwonka w głębi mieszkania.

Dziewczyny zamieniły spojrzenie.

— Ojciec nas wzywa— rzekła Irena. — Niech pan pójdzie ze mną, proszę.

Kiedy już postawiła nogę na pierwszym stopniu schodów, odwróciła się:

D. c. n.

PROGRAM RADJOWY

OLGA KAMIŃSKA I HENRYK SZATKOWSKI W RADJO.

W środę dnia 4 bm. o godz. 18.20 usłyszą radjosłuchacze popularną dziś i lubianą odtwórczynię nastrojowych piosenek Olgę Kamieńską oraz wykwintnego melorecytora Henryka Szatkowskiego. Artyści ci wystąpią z własnym repertuarem.

RADJOWY WIECZÓR KAMERALNY.

W środę dnia 4 bm. o godz. 20 usłyszą radjosłuchacze trzy utwory kameralne w wykonaniu kwartetu polskiego, zasłużonego na polu szerzenia kultu dla muzyki kameralnej. Program audycji zawiera kwartet G-dur Haydna, następnie kwartet F-dur Mozarta oraz duet na altówkę i wiolonczelę Beethovena.

WTOREK 3 PAŹDZIERNIKA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 11.40 — Muzyka. 11.45 — Komunikat Min. opieki społ. dla państw. urzędów pośrednictwa pracy. 11.50 — Muzyka. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.30 — Dziennik południowy i komunikat meteorologiczny. 12.40 — Muzyka. 12.55 — Komunikat gospodarczy. 15.30 — Komunikat gospodarczy. 15.40 — Muzyka lekka. 16.25 — Skrzynka PKO. 16.40 — Audycja Cioci Heli dla dzieci. 16.55 — Recital fortepianowy Maryli Jonasówny. 17.30 — Piosenki w wyk. Stanisława Gruszczyńskiego. 17.50— Muzyka. 18.00 — Odczyt (z cyklu wykładów o sztuce nowoczesnej) pt. „David i Delacroix jako przedstawiciele klasycyzmu i romantyzmu" wygł. dr. Jadwiga Puciata-Pawłowska. 18.20 — Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". 19.00 — Dyr. dr. Tadeusz Dobrowolski: „Toruń — miasto średniowieczne" (w siedemsetlecie założenia). 19.15 — Rozmaitości. 19.25 — Feljeton. 19.55 — Komunikat sportowy. 20.00 — Kwadrans literacki p.t. „Schronisko" nowela Wł. Orkana. 20.15 — Muzyka. 20.30 — Transmisja z Bukaresztu europejskiego koncertu rumuńskiego. 22.40 — Wiadomości sportowe. 22.50 — Muzyka taneczna z dancingu „Oaza" w Warszawie; w przerwie wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.



W angielskich klubach automobilowych modne są okulary ochronne z przyrządem, który wprawiony w ruch przez wiatr w czasie deszczu oczyszcza szkła z wody.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

KRAWCOWA
poszukuje szycia po domach. Wiadomość w Adm. pod „Pracowita" 6064

POTRZEBNY
szofer - ogrodnik — kawaler. Wiadomość w Administracji.

LOKALE

POSZUKUJĘ
w Będzinie ładnego niekrępującego pokoju przy rodzinie chrześcjańskiej. Oferty do Administracji Będzin pod „nr. 174".

DLA PANI
pokój umeblowany. — Wiadomość: „Kurjer Zachodni", Dąbrowa. Tamże rower mało używany do sprzedania.

P O K Ó J
nieumeblowany wejście osobne wynajmie gospodarz. Wiadomość Sosnowiec, Ostrogórska 12. 6099

OŻENKI

STUDENT
(ostatni rok akademji górniczej) — szatyn, przystojny poszukuje panny inteligentnej, przystojnej, wysokiej. Cel matrymonjalny. Oferty „Kurjer Zachodni" Sosnowiec, — dla „Ramona". 7006

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KARTĘ
rowerową — wydaną przez Starostwo w Zawierciu zgubił Ks. Jan Kałuża z Myszkowa. 6066

ZAGINIONE
zaświadczenie gimnazjum w Stołpcach, Sarnach, seminarjum nauczycielskie w Łucku uprawnienie do nauczania oraz wyciąg z ksiąg ludności m. Radomia unieważniam — Paweł Dalak.

NAUKA I WYCHOW

PRZYJMĘ
korepetycje w zakresie szkoły powszechnej lub klas niższych gimnazjalnych. Łaskawie kierować zgłoszenia Filja Zawiercie sub „Korepetytorka". 7009

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ
za gotówkę nowy dom z ogrodem w Dąbrowie za 5 — 6 tysięcy. Mogę przejąć długoterminową pożyczkę. — Zgłoszenia piśmienne pod „gotówka" do — „Kurjera Zachodniego" w Dąbrowie. 6011

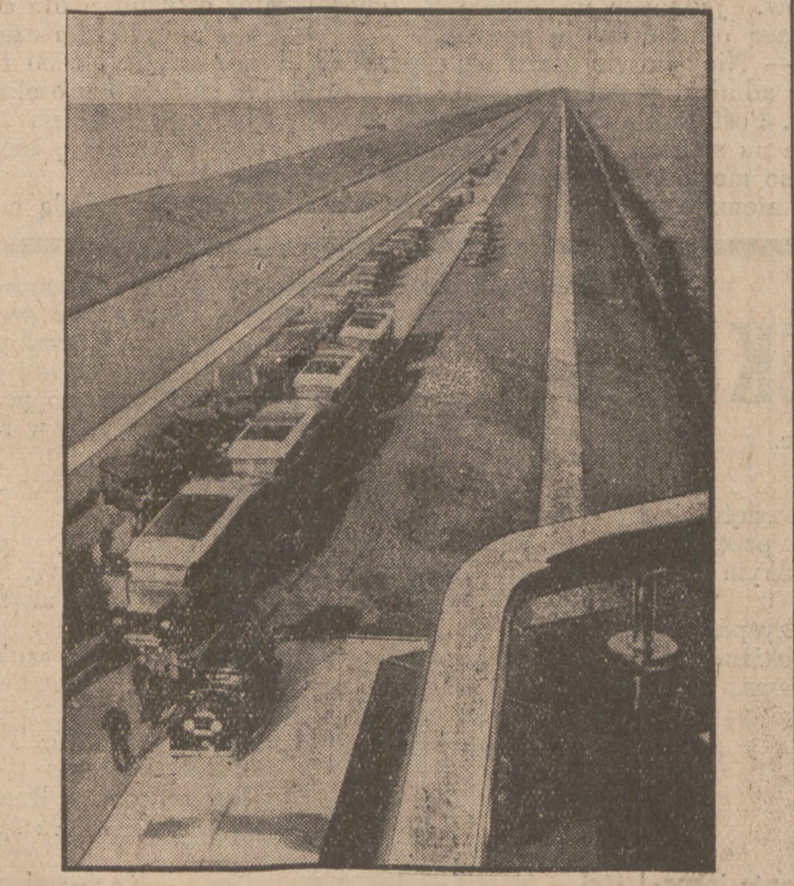
SPRZEDAM
piękną willę w Ząbkowicach na „Basiuli" wśród lasu, 17 pokoi z werandami, zgórą 3000 mtr. kw. zadrzewionego placu okolonego rzeką. Cena 12 tysięcy złotych. Wiadomość w administracji w Sosnowcu. 6032

SPRZEDAM
piękny teren polowania w okolicy Myszkowa. Wodzicki, Sosnowiec, Grochowa 4. 7000

NAJTANIEJ KUPUJE SIĘ
zeszyty, bruljony, atramenty, ołówki, stalówki, wieczne pióra, brystole, bloki rysunkowe w firmie „St. Święcki" — Drukarnia Introligatornia oraz skład materjałów piśmiennych. — Dąbrowa, Sobieskiego 19 I-sze piętro. 5360

ROZNE

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 5732



Tama-zapora na „Zuidersee", odzielającą zatokę tejsamej nazwy od morza Niemieckiego, łącząca Póln. Holandję z Fryzją, została wykończona i oddana do publicznego użytku komunikacyjnego. Tama ma 30 km. długości.

DROBNE OGŁOSZENIA

NADESZŁY:
aksamity i flanele deseniowe oraz materjały zimowe w wielkim wyborze. **M. Kępiński** Będzin, Kołłątaja 30. 5822

MAŁŻEŃSTWO
inteligentne separowane odda chłopczyka ładnego jeszcze niechrzczonego na własność. Oferty Administracja pod „Jednoroczny". 6088

„KSIĄŻNICA ZAGŁĘBIA" Dąbrowa Górn. Telef. 204. Sobieskiego 17 — poleca na sezon szkolny wszelkie podręczniki szkolne przystosowane do nowych programów dla wszystkich szkół powszechnych, gimnazjów i zawodowych. Wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe dla szkół i biur w wielkim wyborze. 5293

ZAKŁAD
tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec Nowa 14 poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie, — meble klubowe, otomany, materace i t. p. — po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodn 5244

ZAKŁAD TAPICERSKI
poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna, ceny konkurencyjne, warunki dogodne. Sosnowiec Nowopogońska 19, — Piotr Tomczyk. 5830

W A P N O
budowlane, grube, wysokoprocentowe, I-go gatunku — polecają. Czeladzkie Wapienniki **„BRYNICA"** — Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 159. 7008

3 FOTOGRAFJE
pocztówkowe zł. 2.50 wykonuje artystycznie **Foto - Stelmaszczyk,** — Sosnowiec — Pogoń, Orla 4. 7002

POŻYCZKI
10.000 złotych potrzebuję na pierwszą hipotekę majątku wartości 60.000 zł. Wiadomość w Administracji pisma. 6097

KAPELUSZE DAMSKIE
w najmodniejszych fasonach na sezon jesienny poleca po cenach niskich Magazyn Mód „WIKTORJA", Sosnowiec, 3-go Maja 25. 590

KONKURS

na dostawę 28 garniturów

Zarząd Stowarzyszenia Orkiestry Kolejowej w Sosnowcu ogłasza konkurs na dostawę 28 garniturów z towaru kolejowego 2-go gatunku, kroju kolejowego, ze wszystkiemi emblementami muzykanckiemi. Garnitury muszą być dostarczone do dnia 5.XI r.b. Panowie krawcy reflektujący na dostawe proszeni są o nadsyłanie ofert do dnia 8-X. pod adresem Przewodniczącego Orkiestry Zygmunta Gruszczyńskiego w Sosnowcu ul. 3-go Maja 3 c. 6098

ZARZĄD.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem [illegible]
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Pilsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Malachowskiego 7. [illegible] — Grodziec, Będzińska. Administracja: Pilsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ [illegible] „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK [illegible]